św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 22 sierpnia 1930 Nr. 222

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłano redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za anonsy redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Raymond Poincare — 70 lat

Kraków, 21. sierpnia

(K) Wczoraj ukończył p. Raymond Poincare 70-ty rok życia. Niedawno dopiero przyniosła prasa francuska artykuł z pod pióra Poincarego, ostrzegający tak Francję jak i Niemcy przed grożącem niebezpieczeństwem zamachu na pokój, jakie zawiera w sobie wszelki „rewizjonizm" wersalskiego traktatu. Artykuły Poincarego, jak wszystko co wychodzi z pod jego pióra lub z jego ust, jest jasne, precyzyjne, prawniczo dokładne, pozbawione zupełnie wszelkich efektów krasomówstwa politycznego, skąpane w przejrzystej logice tak właściwej mentalności tego francuskiego Lotaryńczyka, który na wyżynie swoich 70-ciu tak płodnych w pracę i bogate rezultaty lat mógłby już odpocząć na laurach, a jednak wciąż bacznie czuwa, by dzieło jego życia nie zostało znowu zalane falami podmywającemi jego fundamenty. Możnaby nawet powiedzieć, że obecna chwila wyniesie znowu Poincarego jako tego męża stau, który przygotował nietylko wojnę, ale równocześnie wywalczył Francji tak bardzo zaszczytny pokój. Ostatnie publicystyczne wystąpienia Poincarego chociaż skierowane są przeciwko niemieckim próbom rewizjonistycznym Treviranusa, krytykują jednakowoż politykę pokojową Brianda. Poincare zajęty w ostatnich latach swego życia stabilizacją francuskiej waluty pozostawił wprawdzie Brianowi, temu wielkiemu improwizatorowi nowej ery w Europie, wolną rękę, ale nie dowierzał tym politycznym improwizacjom briandowskim. Czyżby w tym pojedynku między Briandem a Poincarem pojedynku, wypełniającym zagraniczną politykę nietylko Francji ale i całej Europy, miałby mieć Poincare rację.

Jeden z młodych francuskich powieściopisarzy Jean Giradoux napisał przed kilku laty przeciwko Poincaremu jeden z najbardziej zjadliwych pamfletów w postaci powieści pt. „Bella". Giradoux w tej swojej powieści, która jest cudownym klejnotem francuskiej prozy, przedstawia walkę dwóch rodzin, raczej dwóch typów o rządy nad duszami młodej generacji. Jeden z tych typów ucieleśniony w rodzinie Berthelotów, która obdarzyła Francję całą galerją gorącokrwistych, pełnych witalnego rozmachu uczonych i polityków, wierzy w dobroć człowieka i apeluje raczej do jego serca i fantazji aniżeli do chłodnego, fakty tylko umiejącego rejestrować intelektu. Drugi typ, którego najwyższym symbolem jest właśnie Poincare, operuje chłodnym precyzyjnie działającym intelektem, podejrzliwie się odnosząc do wszelkich objawów wyobraźni i serca. Powieść ta, która swego czasu zwróciła na siebie powszechną uwagę, jest najlepszą ilustracją stosunku Francji do tego człowieka, któremu tyle zawdzięcza. Jest to stosunek pełen respektu, ale pozbawiony pierwiastków żywszego uczucia. Poincarego we Francji niezwykle cenią i poważają, wszyscy zdawają sobie sprawę z tego, ile mu właściwie zawdzięczają. A jednak nie kochają go ani nawet tak go nienawidzą jak kochano i nienawidzono wielkiego jego rywala Clemenceaua. Dnia 11. października 1918 roku, kiedy umilkły działa na froncie, kiedy dzwony wydzwoniły wielkie „Te Deum" ostatecznego zwycięstwa nad pogruchotaną niemiecką armją, parlament francuski przyjął jednogłośnie uchwałę, że tak Poincare jak i Clemenceau „dobrze się zasłużyli ojczyźnie". Ten wzorowany na starożytnych Rzymianach gest wielką zawierał prawdę, albowiem obok Clemenceaua, który żelazną swą energią wydźwignął Francję ku zwycięstwu po wieczne czasy widnieć będzie Raymond Poincare jako drugi ojciec zwycięstwa, jako ten, który zacieśnił węzły przyjaźni i ententy z Anglją i Rosją, przygotowując temsamem teren dla tego zwycięstwa.

Poincare w pięciu tomach swych pamiętników — nad ukończeniem szóstego pracuje obecnie w swej lotaryńskiej miejscowości Sampigny — kilkakrotnie stanowczo protestuje przeciwko tak licznym a przez Niemcy inspirowanym oskarżeniom o wywołanie i przygotowanie wielkiej wojny z roku 1914, powołując się głównie na to że jeszcze w czerwcu 1914 zabiegał gorliwie o to, by Anglja wyraźnie oświadczyła, że na wypadek wojny Francji z Niemcami stanie po stronie Francji. Gdyby lord Grey rzucił był wtenczas na szalę wypadków taką deklarację, Niemcy byłyby się poważnie zastanowiły, czy mają ogłosić mobilizację. Z książki Emila Ludwiga pt. „Juli 14" wynika całkiem jasno, że lord Grey chciał do ostatniej chwili zachować swoją neutralność nie dawał Niemcom wyraźnie do poznania, że spokojnie tolerować nie będzie pogromu Francji. Jakkolwiek rzecz się przedstawia — czy Poincare jest jednym z wielkich winowajców, którzy ponoszą moralną odpowiedzialność za wojnę z 1914 roku, niech tę kwestję rozstrzygną historycy między sobą — to jedno jest jasne, że Poincare wojny się spodziewał, z wojną się liczył, wojny prawieże pragnął.

Gdy w roku 1912 po raz pierwszy został premjerem, — przedtem był już kilkakrotnie bądź to ministrem finansów, bądź oświaty — natychmiast przyciągnął do swego gabinetu Delcassego, który słusznie może siebie uważać za jednego z twórców otoczenia Niemiec żelaznym pierścieniem ententy. Zawsze przyświecała Poincaremu zasada „Si vis pacem, para bellum" a tej swojej zasadzie pozostał wiernym aż po dzień dzisiejszy. Gdy w roku 1922 stanął znowu na czele rządu we Francji, Poincare był tym, który przedłożył Niemcom dokładny spis ich grzechów i nie zawahał się przed wyciągnięciem ostatecznej konsekwencji w postaci obsadzenia Nadrenji. A i teraz, gdy Europę niepokoją gwałtowne i niebliczalne w swych następstwach mowy Treviranusa, Poincare stanął znowu na straży swego dzieła, a jeden z jego zwolenników p. Maginot, minister wojny w obecnym gabinecie Tardieu rozbudowuje armję i flotę francuską.

Francja ma mu do zawdzięczenia nietylko zwycięstwo, ale też i uratowanie swej waluty. Gdy w roku 1926 po raz trzeci stanął na czele rządu, kasy państwa były puste, frank nieustannie spadał, a widmo inflacji pukało do bram. Po kilku miesiącach nastąpiła stabilizacja franka, a po dwóch latach prestabilizacji mógł Poincare przystąpić do ustawowej stabilizacji, a gdy w roku 1929 musiał Poincare z powodu choroby usunąć się w zacisze domowe, pozostawił walutę czystą i niezachwianą a w kasach Banku Francji olbrzymie oszczędności. Francja jest teraz krajem dobrobytu, jedynym krajem w Europie, który poszczycić się może tem, że ma wszystkiego kilkaset bezrobotnych.

A jednak Poincare nie jest popularny nietylko we Francji, ale i na całym świecie! A jednak genjalny improwizator Briand wyszedł z pojedynku z Poincarem zwycięzcą. Znany jest zjadliwy aforyzm Clemenceau'a, że Poincare wszystko wie, ale niczego nie umie, a Briand niczego nie wie, a wszystko umie. Paradoks ten, jak wszystkie paradoksy, tylko częściową zawiera prawdę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Poincare bardzo dużo wie, wszak jest to człowiek niezłomnej pracy, dla którego dzień ma za mało godzin. Nie można też przypuszczać, że Briand czerpie tylko z bogatych zasobów intuicji, nie pomagając sobie żmudną pracą — swych sekretarzy. Dziś wszyscy w Europie wiedzą, że Briand potrafił nawiązać kontakt z nową Europą, wyszłą z oparów wojny, że Briand zrozumiał, że zasada „Si vis pacem, para bellum" nie jest alfą i omegą politycznego życia.

Gdy Francja teraz obchodzić będzie uroczyście 70-lecie jednego z najbardziej zasłużonych swoich synów, w tym chórze gratulantów nie zabraknie i Polski, której Poincare był i pozostał wiernym i oddanym przyjacielem. Za czasów jego prezydentury powstała niepodległa Polska, on był tym prezydentem republiki francuskiej, u którego się zgłosił pierwszy poseł polskiej Rzeczypospolitej. Ale gdy Polska składać będzie swe gratulacje, powinniśmy my tu w kraju sobie przypomnieć, że Poincare był zawsze szczerym republikaninem i gorącym demokratą, że chociaż nawoływał nieraz do reformy parlamentaryzmu, jednak widział i widzi w parlamentaryźmie jedyną ostoję życia. Poincare wielkiego swego dzieła dokonał, stojąc nie ponad Francją i jej parlamentaryzmem, lecz w nieustannej z nim współpracy. Poincare wiedział i wie, że aczkolwiek parlament jest czasem niedogodny, że chociaż być może konieczne są pewne reformy jego metody pracy, bez niego jednakowoż na dłuższą metę rządzić nie można.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Centrolew wnosi 2 września petycję o zwołanie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 8. (Sin) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się w Sejmie obrady stronnictw centrolewu. Obrady były poufne. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, uchwalono przedewszystkiem zwołać na 1. września zgromadzenie posłów i senatorów centrolewu celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim na polską granicę zachodnią.

Sprawa wystosowania petycji do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji sejmowej była przedmiotem długiej i ożywionej dyskusji. *Petycję tę uchwalono wystosować dnia 2 września tak, że sesja sejmowa byłaby zwołana na 16. września,* wiece zaś centrolewu, zwołane równocześnie w kilkunastu miastach (zob. rubr. „Dzień polityczny na str. 9. — Uw, Red.) odbyłyby się na dwa dni przed zebraniem się Sejmu.

Dalszą sprawą nad którą obradowano dzisiaj było przygotowanie rezolucyj na wspomniane wiece. Ustalono zarazem, że wiece te odbędą się przedewszystkiem w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu. Reszta miejscowości będzie dopiero ustalona.

Nastrój, jaki ujawnił się w toku dzisiejszych narad świadczy wymownie, że opozycja mimo wszystko nie zamierza rozpocząć ostrej walki z rządem a to z uwagi na sytuację zagraniczną, wymagającą w tej chwili skupienia wszystkich sił. Znamienna też jest opinja jednego z wybitnych przywódców chłopskich, należących do obozu centrolewu, posła *Malinowskiego* z Wyzwolenie. Opinja ta wskazuje, że nastrój wśród przywódców opozycji zwłaszcza chłopskiej, nie jest zbytnio bojowy. Oto co oświadczył poseł Malinowski w rozmowie z Waszym korespondentem:

— *W tej chwili sytuacja na wsi jest lepsza, niż była poprzednio.* Chłop ma zboża dosyć. *Nastąpiło chwilowe uspokojenie.* W sierpniu chłop płaci podatki komunalne, a dopiero we wrześniu i październiku podatki państwowe. — Zaostrzenie przeto kryzysu gospodarczego nastąpi w tym okresie.

Zamach kowieński dziełem zwolenników Waldemarasa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kłajpeda 20. 8. (R) W sprawie zamachu na szefa policji litewskiej donosi „Memeler Dampfboot", że pułkownik Rusteika podczas zamachu otrzymał trzy pchnięcia sztyletem, odnosząc rany śmiertelne. Obaj zamachowcy zostali ujęci podczas ucieczki. W ciągu nocy dokonano jeszcze kilku aresztowań. Aresztowani sprawcy zamachu oświadczyli że **ofiara zamachu ma paść ogółem 12 wybitnych osób, w tem 2 ministrów, kilku oficerów i urzędników.**

Jak dalej donoszą, mimo przeprowadzonej natychmiast operacji stan zdrowia Rusteiki jest nadal prawie że beznadziejny. Aresztowany student Veitkevicius mieszkał przed aresztowaniem Waldemarasa w jego mieszkaniu. Drugi sprawca zamachu jest abiturjentem szkoły wojskowej i nazywa się Pupalaiskis. Po ich aresztowaniu prawie całą noc trwały rewizje w mieszkaniach zwolenników Waldemerasa. Aresztowano także dziennikarza Dedelę i adwokata Petronaitisa, kótrzy swego czasu dopomagali Waldemarasowi do ucieczki, jako współwiedzących o planie zamachu na Rusteikę.

Mufti wzywa do strajku

Jerozolima 20. 8. ŻAT. Organ naczelnego muftiego „Al Dżamfja al Arab" zamieszcza wezwanie do wszystkich Arabów palestyńskich, by wzięli udział w strajku protestacyjnym w dniu 23 sierpnia pod **hasłem całkowitej niepodległości Arabów w Palestynie.**

Konferencja studentów arabskich w Jaffie wezwała wszystkich uczniów arabskich uczęszczających do szkół rządowych, aby zorganizowali strajk szkolny, który trwać winien tak długo aż władze szkolne nie cofną zarządzenia, mocą którego wydalono 8 studentów arabskich za udział w poprzednim strajku demonstracyjnym.

Co zarzuca rząd angielski komisji mandatowej

Londyn 20. 8. ŻAT. Korespondent polityczny ŻAT-nej dowiaduje się kilku szczegółów dotyczących treści uwag rządu brytyjskiego do sprawozdania komisji mandatowej o sytuacji w Palestynie.

Rząd brytyjski zarzuca w uwagach swych komisji mandatowej, że *z większem zaufaniem odnosi się do memorjałów żydowskich aniżeli do deklaracji rządu angielskiego*, oraz że zbyt mało uwagi poświęciła sprawozdaniu komisji Shawa mimo, że rząd angielski zaakceptował znaczną część wywodów tego sprawozdania.

Strajk we Francji ma się ku końcowi

Paryż 20. 8. (R) Na wczorajszej konferencji prowadzonej między ministrem pracy Lavalem i komitetem strajkowym, przedstawiciel robotników jeszcze raz przedłożył na piśmie żądania ich w sprawie natychmiastowej likwidacji strajku. Robotnicy oświadczają gotowość natychmiastowego powrotu do pracy o ile otrzymają podwyżkę płac, odpowiadającą wzrostowi kosztów utrzymania. Ta propozycja nie zadowalnia przemysłowców, którzy oświadczają, że przemysł znajduje się w ciężkiej sytuacji i nie może się zgodzić na podwyżkę płac robotniczych. Tymczasem z Armentieres nadeszła wiadomość, że tamtejsi pracodawcy zaproponowali strajkującym wyrównanie płac wstecz o ile na pierwszego października tabela drożyźniana wyniesie więcej aniżeli 7.16 procent. Robotnicy propozycję tą przyjęli, wobec czego propozycja ta ma służyć jako platforma umożliwiająca dojście do zgody między pracownikami a pracodawcami. Należy się zatem liczyć z rychłem zakończeniem strajku.

Sytuacja strajkowa przedstawia się obecnie następująco: W Roubaix strajkuje jeszcze 25,050 robotników, w Tourcoing 19,900, w Halluin 7,885, w Vattrelos 5,370, w Verwitz 2.300, w Comines 2.120, w Corix 1.756, w Lannoy 1.715, w Leers 1.370, w Lys 1.120, w Bousbecque 1,005, a w reszcie innych gmin razem 2.769 robotników.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bóle w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drog.

Narady przywódców Mizrachi

Wiedeń. 20. 8. ŻAT. Odbywają się tutaj narady przywódców światowej organizacji Mizrachi celem ustalenia stanowiska Mizrachi na najbliższej sesji Komitetu Akcyjnego w Berlinie.

Zgon działacza sjońskiego w Rumunji

Bukareszt 20. 8. ŻAT. Zmarł tutaj dyrektor Żydowskiego Funduszu Narodowego w Rumunji dr. Chaim Brezis. Zmarły był zarazem członkiem egzekutywy organizacji sjońskiej w Rumunji.

Konfiskata pism ludowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 8. (Sin) Dziś zostały skonfiskowane tygodniki „Wyzwolenie" i „Sztandar Chłopski" za umieszczenie na naczelnem miejscu listu otwartego do Prezydenta Rzeczypospolitej z wezwaniem o zwołanie sesji sejmowej.

Treviranus-Scholz-Sachsenberg

Sojusz polityczny konserwatystów ludowców i partji gospodarczej

Berlin. 20. 8. PAT. Między przywódcami: konserwatystów Treviranusem, ludowców Scholzem i partji gospodarczej Sachsbergiem doszło do porozumienia w sprawie wzajemnego popierania się wspomnianych trzech partyj w nowym Reichstagu. Uchwalono wydać wspólną odezwę stwierdzającą, że partje te będą występować wspólnie w sprawach polityki wewnętrznej, zagranicznej i socjalnej. W tym celu wyłoniony ma zostać wspólny komitet międzyfrakcyjny.

Jednoroczna służba wojskowa w Hiszpanji

Madryt. 20. 8. (R) Na wczorajszej radzie ministrów powzięto uchwałę, zaprowadzająca w Hiszpanji jednoroczną służbę wojskową. Do tychczas obowiązywała w Hiszpanji dwuletnia służba wojskowa.

Wybuch na krążowniku francuskim

Paryż 20. 8. (R) Na pokładzie krążownika francuskiego „Lamotte Piquet", stojącego na kotwicy w Tulonie, nastąpił wczoraj wybuch, spowodowany prawdopodobnie zapaleniem się wyziewów benzynowych. Jeden oficer został zabity, drugi oficer i 4 marynarzy odniosło ciężkie rany.

Wielka kontrabanda sacharyny przychwycona w Debreczynie

Budapeszt. 20. 8. (R) „Magyar Hirlap" donosi z Debreczyna o przyłapaniu wielkiej przesyłki sacharyny. Na tamtejszą stację kolejową przybył wagon, zawierający rzekomo przesyłkę cementu. Strażnikom celnym wydała się ta przesyłka podejrzaną, wobec czego zażądali otwarcia wagonu. Poddając beczki cementu dokładniejszej rewizji stwierdzili, że każda z nich była zaopatrzona w podwójne dna, między któremi znajdowała się cienka warstwa cementu, a reszta beczek była wypełniona sacharyną. Przesyłka była nadana w Magdeburgu do Nagykaroly w Siedmiogrodzie. Wartość skonfiskowanej sacharyny wynosi dwa i pół miljona pengö. Sprawą zajęła się policja ponieważ istnieje uzasadnione podejrzenie, że chodzi o szeroko rozgałęzioną akcję przemytnictwa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień b. r.

Lord Beaverbrook gościem Niezależnej Partji Pracy

Przykład godny naśladowania

W letnich miesiącach panuje w Anglji także i w dziedzinie polityki wewnętrznej martwy sezon. Nie wynika z tego jednakowoż, by w politycznem życiu nic się nie działo. Partje wyzyskują tę chwilową pauzę dla skupienia swych sił, reorganizacji swych szeregów i wyszkolenia swego sztabu. Czynne są zwłaszcza letnie kursy, które wszystkie partje organizują. Na te kursy zaprasza się bardzo często przeciwników z wrogich obozów i daje im się zupełną swobodę słowa. W dyskusji, która się potem rozwija, ścierają się ze sobą poglądy, a kierownicze czynniki w partji mają możność wyszukania świeżych sił, które się w tej dyskusji odznaczyły, by w ten sposób odświeżyć cały aparat partyjny. Ciekawa taka dyskusja odbyła się na letnich kursach Niezależnej Partji Pracy w Digswell Park w środkowej Anglji. Zaproszono tym razem lorda Beaverbrooka, konkurenta i organizatora nowej partji w Anglji. Przewodniczący Niezależnej Partji Pracy Max ton przedstawił go słuchaczom jako najniebezpieczniejszego wroga. Lord Beaverbrook rozwinął swój program konsolidacji imperjum drogą ceł ochronnych. W dyskusji zabrało głos wielu mówców, którzy m. in. zaznaczyli, że angielskiej gospodarki wewnętrznej nie da się już uratować staremi mieszczańskiemi środkami. Jedynie socjalizm, zdaniem oponentów, może jeszcze uratować Anglję od katastrofy. Lord Beaverbrook miał ostatnie słowo, w którem rozprawił się ze swymi oponentami.

Po lordzie Beaverbrooku wygłosił Bernard Shaw referat p. t. „Co mi właśnie wpada na myśl“. Był to odczyt pełen błyskotliwych paradoksów ale te właśnie paradoksy przyczyniły się tylko do uwypuklenia całego problemu, którym było pytanie, jak powinien postępować rząd nieposiadający większości w parlamencie. Zdaniem Shawa można obecną sytuację porównać ze sytuacją chrześcijaństwa za czasów cesarza Konstantyna. Tak jak wtenczas chrześcijaństwo było właściwie mniejszością, a jednak zdołało się przebić, tak obecnie socjalizm, który jest jeszcze mniejszością może się stać wielkością. Rząd Partji Pracy powinien dążyć do radykalnej zmiany metody rządzenia i wystąpić z programem reorganizacji angielskiego parlamentaryzmu. Napewno programu swego nie przeprowadzi, ale woli ponieść w tej sprawie klęskę, która i tak będzie tylko chwilową, aniżeli wyczerpać swe siły w żmudnej walce bez wielkich idei.

Na tym letnim kursie poruszono też stanowisko rządu MacDonalda wobec Indji. To stanowisko poddał bardzo surowej krytyce Fenner Brockway, jeden z najbardziej lewicowych angielskich polityków. W dyskusji poparł stanowisko Brockwaya Hindus i I. K. Neyha.

Wszystko to dzieje się w Anglji, w tym kraju, który z dumą może o sobie powiedzieć, że jest ojczyzną nowoczesnej demokracji. Czy tając o tem w angielskiej prasie, nie możemy się oprzeć uczuciu zazdrości. Czy u nas byłoby rzeczą możliwą, by na imprezie urządzonej przez partje centrolewu zabrał głos przedstawiciel sanacji i miał możność spokojnej obrony swego stanowiska?...

—o—

Południowa Ameryka chce objąć miejsce po Kanadzie w Radzie Ligi Narodów

Na jesiennej sesji Rady Ligi Narodów trzeba będzie dokonać nowych wyborów, albowiem Kuba, Finlandja i Kanada ustępują z Rady. Panuje usus, że tak południowa Ameryka jak i kraje skandynawskie mają być zastąpione w Radzie Ligi Narodów. Miejsce Kuby zajmie więc najprawdopodobniej Guatemala, a na miejsce Finlandji kandydować będzie Norwegja. Walka odbędzie się głównie o miejsce po Kanadzie. Nie ulega wątpliwości, że Anglja dołoży wszelkich starań, by na miejsce Kanady weszła Południowa Ameryka. Temu żądaniu sprzeciwi się Francja, która dotychczas nie zapomniała, że Belgji po jej wystąpieniu z Rady Ligi nie wybrano powtórnie. Sytuacja się komplikuje jeszcze przez to, że i Chiny zgłosiły swoją kandydaturę.

Natomiast wybór przewodniczącego sesji nie natrafi na żadne przeszkody, albowiem jedynym kandydatem jest Prokope, minister spraw zagranicznych Finlandji, który cieszy się bardzo wielkiem poważaniem.

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 8. Dziś około godziny 2-ej popołudniu XVIII komisarjat policyjny zaalarmowany został niezwykłą wiadomością.

Do dyżurnego przodownika zgłosił się młody chłopiec Kazimierz Kornecki i zameldował, że z rowu wypełnionego wodą koło ulicy Toruńskiej na Pelcowiźnie wydobył jakąś wielką paczkę. — Paczka ta wydobyta na powierzchnię wydawała straszliwy odór.

Gdy ją rozpakowano okazało się, że kryje ona straszliwie zeszpecone zwłoki, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu. Na gnijącym ciele znać było ślady licznych ran, między innemi również na głowie. Pozatem szyja poderżnięta była jakgdyby brzytwą. Zwłoki były nadto silnie okaleczone, brakło części nóg. Trup owinięty był w rogoży i okręcony sznurami.

Wedle pierwszych oględzin sądzić należy, że zwłoki zamordowanego przeleżały w wodzie już czas dłuższy, w tej chwili jednak jeszcze trudno ustalić, czy leżały one w wodzie kilka tygodni czy też nawet miesięcy. O wydobyciu zwłok wśród tak sensacyjnych okoliczności uwiadomiony został natychmiast urząd śledczy który wszczął natychmiast energiczne dochodzenia. — Zwłoki zostały przewiezione do prosektorjum, gdzie dokonaną zostanie sekcja.

Wedle opinji policji śledczej, człowiek nie był prawdopodobnie zamordowany w Warszawie. Być może, że morderstwo popełnione zostało gdzieś na prowincji i zwłoki następnie przewiezione do Warszawy i tu rzucono do wody.

Emigranci chorwaccy nigdzie nie znajdują schronienia

Wiedeń 20. 8. PAT. „Wiener Allg. Ztg“ donosi, że wydalony z Brukseli przez policję belgijską działacz chorwacki dr. Branimir Jelicz nie może wrócić do Wiednia, ponieważ jeszcze w maju rb. został przez policję wiedeńską wydalony z granic Austrji. Dr Jelicz wniósł przez swego adwokata wiedeńskiego memorjał do władz austrjackich, w którym protestuje przeciwko prześladowaniom policyjnym, na jakie są narażeni emigranci chorwaccy, szukający schronienia w Austrji.

Piorun zabija i — fotografuje

Ancona. 20. 8. PAT. Sanitarne władze wojskowe donoszą o bardzo ciekawem zjawisku. Przed kilkoma dniami piorun zabił wartownika w pobliżu składów wojskowych. Przy oględzinach lekarskich, na naskórku boku zabitego znaleziono szereg czerwonych plam, które reprodukują dokładnie, jak zdjęcie fotograficzne, drzewa, krzaki, płoty znajdujące się w pobliżu miejsca, w którem padł piorun. Plamy te zostały sfotografowane. Niezwykłe to zdarzenie poddano naukowemu zbadaniu.

Strajk robotników w Łodzi?

Warszawa. 20. 8. Organizacje robotnicze w Łodzi podjęły akcję, w celu zapobieżenia obniżeniu płac w przemyśle włókienniczym. Na zebraniach robotniczych podnosiły się głosy, domagające się proklamowania strajku w całym przemyśle. We czwartek odbędzie się zebranie, które ma ustanowić termin strajku.

Poseł Dworczanin aresztowany

Warszawa. 20. 8. (Sin) We wsi Alekszyce (pow. grodzieński) usiłowali w ubiegłą niedzielę posłowie ze skrajnej lewicy Dworczanin i Wołyniec urządzić wiec po nabożeństwie w cerkwi. Zebrało się około 1000 osób.

Ponieważ wiec nie był zgłoszony, posterunek policji nie chciał dopuścić do zgromadzenia. Wobec tego tłum stawił policji opór, przyczem na policjantów posypały się kamienie a potem strzały. Zraniony został posterunkowy Czakwian. Policja dała salwę w górę. Z Grodna przybył zastępca komisarza policji i zastęp ca starosty.

Poseł Dworcznin został aresztowany pod zarzutem strzelania do policji. Rozkaz aresztowania wydał prokurator. Poseł Wołyniec został po wylegitymowaniu się zwolniony.

Zjazd delegatów miast

Lwów. 20. 8. PAT. Na prośbę prezydjum m. Lwowa zwołał sen. Rolle prezydent m. Krakowa i prezes koła miast polskich, zwołał zjazd delegatów tych miast do Lwowa na dzień 6 i 7 września br.

Bandyta i przemytnik ujęty przez K. O. P.

Wilno. 20. 8. PAT. Onegdaj patrol KOP-a w okolicy wsi Horodziejowo na odcinku granicznym Rubietowicze zatrzymał podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono krótki karabin rosyjski i naboje. Nieznanym okazał się bandyta i dywersant Witołdziewicz poszukiwany za szereg napadów i rozbojów.

Wilno. 20 8. PAT. Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Łozdzieje patrol KOP-a zauważył podejrzanego osobnika, który przekroczył nielegalnie granicę litewską. Na widok żołnierzy nieznajomy rzucił się do ucieczki, porzucając worek z tytoniem litewskim. Gdy na powtórne wezwanie nie zatrzymał się, żołnierze użyli broni, raniąc go w udo. Rannym przemytnikiem okazał się Dzikszteinis.

Niema zgody w rumuńskiej rodzinie królewskiej

Wiedeń 20. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bled, że królowa Marja rumuńska i księżna Ileana wyjechały niespodziewanie do Bukaresztu. Nagła ta podróż stoi podobno w związku z tem, że księżna Helena nie chce się jeszcze zdecydować na umieważnienie rozwodu co może opóźnić uroczystości koronacyj ne. Gabinet Maniu — jak piszą dzienniki — ustąpi, jeżeli król będzie koronowany bez królowej. Interwencja Titulescu pozostała bez skutku. Królowa-matka przedsięwzięła jeszcze jedną próbę pojednania króla z małżonką.

Burzliwa awantura w restauracji bytomskiej

Katowice. 20. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Bytomia, że do jednej z tamtejszych restauracyj wtargnęło kilkanaście osób, należących do stowarzyszenia „Die Raben“, założonego na wzór berlińskiego stowarzyszenia „Immertreu“, które swego czasu brało udział w bijatyce z hamburskimi cieślami na dworcu śląskim w Berlinie. Gdy właściciel lokalu odmówił podania trunków, podchmieleni już goście zdemolowali cały lokal, a policjantów, którzy chcieli ich usunąć przy pomocy pałek gumowych, poranili. Wobec groźnej postawy awanturników, policjanci wydobyli broń palną, co wreszcie skłoniło napastników do ucieczki. Aresztowano 5 osób, w tem przewodniczącego stowarzyszenia „Die Raben“ robotnika, karanego już za ciężkie przewinienia.

Na horyzoncie politycznym

Angielski komentarz o mowie Treviranusa

Organ liberałów angielskich „The Manchester Guardian", znany ze swych germanofilskich tendencji, zamieszcza obszerny artykuł zatytułowany: „Francja, Niemcy i traktaty pokojowe", w którym daje dość nieoczekiwaną, a dlatego bardzo znamienną odpowiedź na wystąpienie Treviranusa. Dziennik ten pisze między innemi:

„Często obchody rocznic politycznych stają się okazją do niebezpiecznych wystąpień. Stwarza je zarówno sama sposobność, jak przemówienia okolicznościowe, poświęcone rozpamiętywaniu przeszłości, a najczęściej atmosfery gorzkiej, w której toczyła się walka przeciw ności lub zgoła walka orężna. Takiem wystąpieniem była znana już mowa niemieckiego ministra Treviranusa. Mowa istotnie wojownicza i tak też pojmowana przedewszystkiem we Francji". Dziennik wywodzi następnie: „istotną kwestją jest nie to, czy pan Treviranus ma słuszność w domaganiu się poprawek w traktatach, ale i to, czy zmiany przez niego proponowane są usprawiedliwione, lub, konieczne. Takich zmian domagają się Niemcy na wschodzie. Jeżeli Stresemann dorowadził Niemcy do podpisania Locarna, gwarantującego całość granic zachodnich, to nie chciał uczynić tego na wschodzie, gdzie zbiegają się granice Polski i Niemiec; tam bowiem traktat pokojowy dopuścił się niesprawiedliwości, na którą Niemcy nie mogą się zgodzić. Są to niesprawiedliwości dwojakie: dające się naprawić i takie, których rzekomo naprawa spowodowałaby zło jeszcze większe. Jeżeli można było nie zgodzić się na zwrot Polsce dawnych obszarów niemieckich, to obecnie po 12 latach odrodzenia i ugruntowania żywiołu polskiego tych obszarów, oddanie tych prowincyj Niemcom byłoby powtórzeniem błędu paryskiego w odwróconym porządku. Nie może być zatem mowy o zmianach terytorjalnych, wyjąwszy może w pewnym stopniu koncepcję Gdańska, przeciw któremu Polska forsuje Gdynię. Naprawa może pójść jedynie w kierunku rozszerzenia ułatwień tranzytowych dla Niemiec przez korytarz od północy i południa wzdłuż Wisły. Żałować należy też, że Niemcy nie chcą wyzbyć się swych żądań terytorjalnych przez co utrudniają wykonywanie planu swej odbudowy gospodarczej, umacniając Francję w jej zdecydowanem stanowisku poparcia Polski. (P. A. K.)

Projekt nowej ordynacji wyborczej w Niemczech

Rząd Rzeszy przystąpił do obrad nad projektem reformy finansowej i reformy ordynacji wyborczej. Według tego ostatniego projektu nowa ordynacja wyborcza opierać się będzie na zasadzie proporcjonalności zmniejszonej. Projekt nowej ordynacji dąży do zmiany systemu głosowania na listy w kierunku doprowadzenia do głosowania na osobistości. W tym celu obszar okręgów wyborczych ma być zmniejszony. W przyszłości będzie istnieć tylko 162 okręgów z przeciętną liczbą wyborców 300 tys. Lista państwowa ma odpaść. Natomiast liczba głosów niewystarczających w danym okręgu do zdobycia jednego mandatu ma być przyznana zblokowanej liście w okręgu są siednim.

Dla zdobycia jednego mandatu trzeba będzie według nowego projektu 70 tysięcy głosów, (dotychczas 60 tysięcy głosów), czyli, że w konsekwencji liczba członków Reichstagu zostanie zmniejszona.

Projekt nowej ordynacji ma być przedstawiony Reichstagowi zaraz po jego zebraniu się.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w Z. S. S. R.

Za przechowywanie srebrnych monet — kara śmierci.

Sowiety prowadzą obecnie bardzo energiczną kampanję przeciwko spekulantom walutowym. Ostrze tej kampanji zwraca się głównie przeciwko tym, którzy przechowują i nie puszczają dalej w ruch srebrnych walut. Rozumie się, że zbyt dużo formalności z tymi spekulantami się nie robi albowiem oddaje się ich w ręce GPU. Jak już onegdaj donieśliśmy, czterech ludzi, tj. jednego kasjera i trzech drobnych kupców skazano na śmierć, ponieważ znaleziono u nich 5000 rubli w drobnej monecie. W Kijowie zarządzono rewizję u wszystkich kasjerów państwowych instytucyi i znaleziono u nich 30.000 rubli w srebrnej walucie.

By należycie zrozumieć tę nową kampanję Sowietów, trzeba zwrócić uwagę na zastraszający brak towarów w Rosji. Ilość towarów stojąca do dyspozycji rosyjskiego konsumenta nie stoi w żadnym stosunku do ilości papierowej monety, która znajduje się w obiegu. Ponieważ chłop za tę papierową monetę, którą otrzymuje w zamian za swe zboże, bardzo mało albo żadnych nie może dostać towarów, przeto nie przyjmuje już wiecej papierowych rubli, żądając albo towar albo srebrnej monety. Doszło więc do bardzo wielkie ciasnoty w srebrnej walucie, która się jeszcze powiększyła, ponieważ dla celów spekulacyjnych zaczęto ją chować.

Sytuacja w Rosji jest nader ciężka, albowiem przeprowadzenie pięcioletniego planu wymaga olbrzymich sum dla koniecznych inwestycyj. Środki te chcą Sowiety uzyskać drogą eksportu rolnych produktów, by niemi opłacić import maszyn i traktorów. W ten sposób powstała znowu inflacja, przeciwko której walczy GPU wyrokami śmierci. Nie na wiele to się przyda, albowiem takiemi drakońskiemi środkami nie uzdrowi się ciężkiego przesilenia gospodarczego.

ECHA ZE ŚWIATA.

Niema mowa Rudyarda Kiplinga

Ostatnio odbyła się w Loos en Gehelle uroczystość odsłonięcia pomnika, poświęconego pamięci żołnierzy angielskich, którzy padli na francuskich polach bitew. A oto — wzruszający szczegół Mówcą oficjalnym miał być przy ceremonji odsłonięcia Rudyard Kipling, którego syn, jak wiadomo, był jedną z ofiar morderczych walk, padł mianowicie we Francji, ale gdy jednak nie zdołano odszukać jego ciała. Zrozumiałem było wobec tego wzruszenie mówcy. Nie spodziewano się jednak, że Brytyjczyk z krwi i kości, przywykły do opanowywania wszelkich najgłębszych, najotężniejszych swoich uczuć i wzruszeń, załamie się do tego stopnia. W chwili bowiem, kiedy miał zabrać głos, nie wydostał się z jego krtani ani jeden dźwięk Z oczami pełnemi łez dał tylko znak jednemu z oficerów angielskich, stojącemu najbliżej pomnika, aby pociągnął za sznurek okrywającej monument zasłony, która opadła wśród grobowego milczenia. Wzruszenie Kiplinga udzieliło się wszystkim obecnym, którzy również zdobyć się nie mogli na danie mu głośniejszego wyrazu. W głębokiem, bezsłownem skupieniu stali wszyscy z milczącym Kiplingiem na czele.

Odnalezienie starodawnej świątyni Mayów w Ameryce

Znany angielski archeolog dr Tomasz Gaun pracuje obecnie nad wykopaliskami w Guatemali. W radjowej depeszy podaje dr Gaun do publicznej wiadomości, że wpadł na ślad świątyni Montezumy w Molika-Hanha. Tajemnicza ta świątynia z czasów Montezumy jest pomnikiem kultury Majów, a około tej świątyni krążą rozmaite legendy. M. in. opowiadają, że Mayowie, gdy Europejczycy wkroczyli na ląd i zaczęli plądrować kraj, schowali tam wszystkie swoje kosztowności, a zwłaszcza skarbiec Montezumy. Skarby te ukryte zostały około roku 1520.

Świątynia Montezumy znajduje się po większej części pod ziemią. Zapomocą dynamitu otwarto sobie do niej drogę, a w licznych podziemnych korytarzach i krużgankach znaleziono olbrzymie skarby i kosztowności.

To, co dotychczas wydobyto, przedstawia wartość pięciu miljonów dolarów.

NADESŁANE

Dr. Marja Schuldenfreiowa
Kraków, Stradom 25
Telefon Nr. 121-34
powróciła 9 86v

Dr. ELLA NATTEL
POWRÓCIŁA 1206g
i ordynuje w chorobach dziecięcych
w Krakowie, Orzeszkowej 9

Lekarz-dentysta **Dr. ANNA SILBERFELD**
powróciła 1000x
i ordynuje jak zwykle od 10—1 i od 3—6
ulica Mostowa 10. — Telefon 138-47

Adwokat
Dr. Henryk Apte
Kraków, Mikołajska 6. Telefon 127-80
powrócił 2685v

ADWOKAT
Dr. ZYGMUNT VOGLER
Kraków, Grodzka 69
powrócił 1209g

PODZIĘKOWANIE.
Z okazji naszego pobytu na kolonji letniej w Poroninie, składamy twórczyni i kierowniczce, Wielmożnej Pani Ewie Treiler—Aptowiczowej, która sama wyrzekła się wypoczynku, aby tylko nam dać przyjemne wakacje, — serdeczne podziękowanie, również naszym kochanym instruktorkom składamy podziękowanie za pomoc i opiekę nad nami.
1208g **Wdzięczne kolonistki „4-tygodniówki".**

Olbrzymi skandal w Chicago

Szereg wysokich urzędników przekupionych przez króla bandytów

W Chicago wpadło się na ślad afery, która swemi skandalicznemi rozmiarami odsuwa w cień wszystkie znane skandaliczne afery z ostatnich 20 lat. Przed dwoma tygodniami zastrzelono w pewnym barze Jacka Zutę jednego z najbardziej znanych hersztów przemytników w Chicago. Do lokalu wkroczyło sześciu członków wrogiej bandy, uzbrojonych od stóp do głów, postawili Jacka Zutę „pod ścianę" i przeszyli go strzałami z ręcznego karabinu maszynowego, poczem najspokojniej się oddalili. Zastrzelony Zuta był prawą ręką króla przemytników Ajello, który „panuje" nad północną częścią miasta podczas gdy południowa część pozostaje pod rządami Ala Capone'a. Ajello tak jak Al Capone stał się miljonerem dzięki przemytnictwu i wymuszeniom.

Po zastrzeleniu Zuty otrzymała prokuratorja anonimowe doniesienie, że w banku, w którym zastrzelony bandyta przechowywał swoje kosztowności, znajduje się jego dziennik. Rzeczywiście znaleziono tam notatki Zuty oraz pokwitowania na olbrzymie sumy, które otrzymali najwybitniejsi urzędnicy Chicago. Prokuratorja odmawia na razie wszelkich wyjaśnień, ale z tego, co się prasa na razie dowiedziała, wynika jasno, że zanosi się na olbrzymi wprost skandal.

Hebrajska rozprawa doktorska na Uniwersytecie budapeszteńskim

Budapeszt (ŻAT) Na uniwersytecie budapeszteńskim przyjęto poraz pierwszy rozprawę doktorską w języku hebraiskim. Jest to komentarz do „Megilath Ester" napisany przez absolweta seminarjum rabinackiego Pawła Hirszlera. Autor tej rozprawy jest współpacownikiem „Leksykonu Żydowskiego" w Berlinie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed konferencją państw rolniczych w Warszawie

W dzienniku rumuńskim „Tara“ ukazał się godny uwagi artykuł p. t. „Solidarność rolna między Polską a Rumunją“. W artykule tym czytamy między innemi:

„Coraz widoczniejsza jest potrzeba utworzenia bloku państw rolniczych celem obrony przed brutalną polityką państw przemysłowych z Niemcami na czele, które zalewają swojemi wyrobami przemysłowemi kraje rolnicze, a polityka ultra-rolniczą zabraniają przewozu rolniczego, niszcząc w ten sposób spożywców przemysłu niemieckiego, austrjackiego i czechosłowackiego.

„Blok taki zaczyna się wyłaniać na konferencji w Bukareszcie, szkoda tylko, że nie powołano do niego wszystkich krajów rolniczych Europy Wschodniej, jak to planował początkowo minister Madgearu. Zwłaszcza niekorzystny ze względu na interesy Rumunji wydaje się brak na konferencji Polski, powołanej nie tylko do obrony interesów rolnych Europy Wschodniej, lecz także do zmuszenia krajów przemysłowych (Niemcy, Austrja, Czechosłowacja) do porzucenia niedorzecznej polityki ultra-agrarnej

„Może stało się to z powodu nieświadomości, że Polska jest najważniejszym krajem rolniczym w Europie Wschodniej; pomimo że szybkiemi krokami się uprzemysławia ,65 proc. jej ludności zajmuje się rolnictwem na obszarze 18 milj. ha. Właśnie z Polską ma Rumunja interesy rolne najbardziej solidarne, ponieważ produkcja rolna obu tych państw jest różna a więc nie współzawodniczy ze sobą. Polska daje zboże i ziemniaki, a Rumunja kukurydzę i wino. Pozatem łączy Polskę i Rumunję solidarność wobec Niemiec, które właśnie w stosunku do tych dwóch państw prowadzą niedorzeczną politykę rolną. Powinny się te dwa państwa przedewszystkiem porozumieć co do obrony przed samolubstwem Niemiec.

„Blok państw rolniczych więc zawiązał się pod kątem widzenia fałszywym, może pod wpływem czynników, dążących do uwzględnienia ubocznych interesów. Polska i Rumunja powinny stanowić zrąb bloków państwowych, a umieszczanie Polski na końcu nie przyniesie blokowi pożytku“.

Wobec tych uwag dziennika rumuńskiego stwierdzić należy, że Polska żywo interesuje się inicjatywą ministra Madgearu i z sympatją śledzi wyniki konferencji bukaresztenskiej między Rumunją, Jugosławją i Węgrami w sprawie skartelizowania zbytu zboża i kukurydzy. Wbrew jednak przypuszczeniu „Tara“, organizując konferencję warszawską dla szukania wspólnie z innemi państwami rolniczemi dróg zaradzenia kryzysowi rolniczemu, Polska nie nosi się bynajmniej z zamiarem tworzenia bloku, skierowanego przeciw jakiemukolwiek państwu przemysłowemu. Przeciwnie, przez racjonalizację zbytu i produkcji rolnej, której sposoby i metody należy wypracować, sądzi ona, że zwiększyć można będzie dochodowość rolnictwa, a tem samem zdolność nabywczą krajów, których stanowi ono główny dochód na czem tylko zyskać mogą państwa przemysłowe. (Pap)

Angielska ustawa węglowa a porozumienie węglowe

Po długotrwałej i zaciętej walce parlament angielski uchwalił nareszcie ustawę węglową. Po uzyskaniu sankcji królewskiej, „Coal Mines Bill“ wejdzie w życie, otwierając tem samem nowy okres w historji rozwoju angielskiego przemysłu węglowego. Jaki wpływ wywrze nowa ustawa węglowa na rozwój przemysłu węglowego w Anglji, nie trudno przewidzieć. Koncentracja, zmiana zasad w handlu węglem, to są te najgłębiej sięgające reformy, bo przyczyniają się do bardzo znacznego usprawnienia warsztatów produkcji, a co zatem idzie jej potanienia; zmiana dawnych zasad handlu pozwoli utrzymać tam, gdzie to będzie możliwe, ceny węgla na możliwie wysokim poziomie, oraz wyeliminować wzajemną niszczącą konkurencję. Pod wpływem nowej ustawy przemysł angielski niewątpliwie zyska dużo na swej żywotności.

Wprowadzenie w życie nowej ustawy nie jest dla nikogo niespodzianką. Cały szereg postanowień w ciągu ostatnich lat już jest w życie wprowadzonych, zwłaszcza w dziedzinie scentralizowania przemysłu i grupowania się w większe jednostki w celach sprzedaży Wyniki dotychczasowej pracy w tym kierunku są zdumiewające. Wskazują na to następujące dane: wzrost wydajności, spadek kosztów produkcji, wzrost rentowności Dla przykładu bierzemy okręgi, znajdujące się w najgorszych warunkach, to znaczy te okręgi, które pracują przeważnie na eksport. O ile bowiem w pierwszym kwartale 1926 roku, a więc bezpośrednio przed strajkiem średnia wydajność na dniówkę wynosiła w okręgu Schotland 1,009 kg., Northumberland 945 kg., w Durham 947 kg., a południowej Walji 848 kg., to w ostatnim kwartale 1929 r. osiągnęła ona w pierwszym okręgu 1.211 kg (wzrost 20 proc.), w drugim 1.143 kg (wzrost 21 proc.), w trzecim 1.097 kg. (17 proc.), a w czwartym 1.043 kg. (przyrost 23 proc.).

Niewątpliwie ten silny wzrost wydajności odbić się musiał poważnie na spadku kosztów produkcji. I tak o ile w pierwszym kwartale 1926 r. koszty produkcji wynosiły w okręgu Schotland 16 sh 5,71 d., to w IV kwartale r. ub. 12 sh 4,49 d. (spadek o 4 sh. 22d), w okręgu Northumberland spadły koszty produkcji o 4 sh 9,87 d. (16 sh 31 d w I kw. 1926 r. na 11 sh 3,44 d. w IV kw 1929 r.), w zagłębiu Durham spadek wynosił 4 sh. 7,59 d. (z 17 sh 0,57 d. na 12 sh. 4,98 d.), a w południowej Walji nawet 5 sh. 4,8 d. (z 19 sh. 35 d. na 14 sh. 7,27 d.). Że tak poważny spadek w kosztach produkcji był następstwem wzrostu wydajności wskutek stopniowej gruntownej reorganizacji przemysłu węglowego a nie obniżenia zarobków i przedłużenia czasu pracy po przegranym strajku, to najlepiej wskazuje na to dalszy spadek udziału kosztów robocizny na jednostkę wydobytej tonny angielskiej, w stosunku do I-go kwartału 1927 r., a więc okresu strajkowego i tak w okręgu Schotland koszty robocizny na 1 ang. tonnę wynosiły w I-ym kwartale 1927 r. — 1 sh. 2,17 d., a w IV-ym kwartale 1929 r — 8 sh. 1.67 d., w okręgu Northumberland spadły one z 8 sh. 9,60 d. na 7 sh. 1,42 d. w rejonie Durham z 9 sh. 2,70 d. na 7 sh. 10,56 d., a w południowej Walji z 11 sh 4,39 d. na 9 sh. 11,08 d. Nic więc dziwnego, że w następstwie tak poważnego spadku kosztów produkcji, nawet przy niższych wpływach ze sprzedaży węgla, okręgi te, pracujące dla eksportu, osiągnęły pewną rentowność bez żadnych subsydjów Obecna ustawa węglowa, sankcjonująca dotychczasowe tendencje rozwojowe, ma na celu zmusić tych, którzy ze względu na swój konserwatyzm temu procesowi racjonalizacji przemysłu węglowego się przeciwstawiali. W miarę postępu czasu opornych było coraz mniej. Wyniki prac w niektórych okręgach były w stosunkowo krótkim czasie tak imponujące, że liczba zwolenników zsyndykalizowania przemysłu węglowego coraz bardziej w łonie samych przemysłowców węglowych wzrastała. Jeżeli niejednokrotnie występowali oni ostro przeciw uchwaleniu ustawy węglowej, to tylko jedynie z tego powodu, iż regulowała ona również kwestję czasu pracy. Wprawdzie nie udało się przemysłowcom węglowym obalić zasady redukcji czasu pracy, to jednak sprawa ta dużo straciła na swej pierwotnej ostrości Przedewszystkiem zasada 7 i pół godzinnego dnia pracy została poniechana, a na jej miejsce wprowadzono 9 godzin pracy w ciągu dwóch tygodni Dalej nowy czas pracy obowiązywać dopiero będzie w cztery miesiące po wprowadzeniu syndykatów Jak długo praca nad stworzeniem syndykatów trwać będzie, narazie niewiadomo Dalej zaznaczyć należy, iż już obecnie niektóre okręgi pracują 7 i pół godzin dziennie. Wynika więc z tego, że niebezpieczeństwo ewentualnego wzrostu kosztów produkcji wskutek redukcji dnia roboczego jest problematyczne, jeżeli się nadto uwzględni stały stopniowy proces spadku kosztów produkcji, dalej dalszą możliwość obniżenia ich wskutek skoncentrowania warsztatów pracy i handlu, oraz te wielkie możliwości, w racjonalizacji produkcji, jakie ma przed sobą angielski przemysł węglowy. Jak wielkie te możliwości są, wystarczy wspomnieć, iż maszynowy urób węgla wynosi w Anglji dopiero około 20 proc., gdy np. w zagłębiu reńsko- westfalskiem około 90 proc.

Jaki wpływ wywrze nowa ustawa węglowa na układ stosunków na europejskim rynku węglowym, a w szczególności czy przyczyni się ona do ściślejszej kooperacji krajów węgiel produkujących, narazie trudno przewidzieć. Inna jest sprawa, czy do takiego porozumienia dojdzie. Nie należy bowiem zapominać, iż przez zorganizowanie przemysł węglowy Anglji bardzo silnie na zewnątrz się wzmocni. Pozatem pamiętać również należy, iż właściwym „ojcem“ nowej ustawy węglowej jest bezrobocie. Zamiarem rządu angielskiego było przez zorganizowanie przemysłu węglowego, zracjonalizowanie handlu, dać temuż przemysłowi możność większej ekspansji na rynki zagraniczne, by w ten sposób podnieść produkcję. To też chociaż nie jest wykluczonem, że sam przemysł węglowy dążyć będzie do porozumienia węglowego, to jednak istnieje poważna obawa, iż rząd angielski nalegać nań będzie, by takie porozumienie zaakceptował, które pozycję węgla angielskiego na rynkach zagranicznych nie osłabi, a wzmocni.

Chociaż obecna ustawa węglowa usuwa jedną z przyczyn, utrudniających dotychczas wszelkie prace w tym kierunku, to z drugiej jednak strony daje przemysłowi angielskiemu do ręki nowe środki, mogące wzmocnić jego pozycję, zaostrzyć walkę konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Przyszłość najbliższa niewątpliwie pokaże, czy pragnienie porozumienia i uzdrowienia stosunków na europejskim rynku węglowym czemu wyraz dawali niejednokrotnie tak przemysłowcy angielscy, jak i przedstawiciele rządu, było szczere, czy nie.

Hgs.

—o—

Z przemysłu włókienniczego w Łodzi

Wbrew pogłoskom zarząd związku przemysłu włókienniczego w Łodzi zdecydował nie wypowiedzieć umowy zbiorowej, zawartej z robotnikami włókienniczymi w r. 1928.

Wobec tego, że liczne przedsiębiorstwa niezrzeszone obniżyły płace robotnicze i stosują stawki niższe o 20 — 30 proc. od stawek taryfy obowią-



Sporty wśród kobiet są coraz bardziej na czasie.
Piękno ruchu w połączeniu z elegancją linji podnoszą urok kobiety. Najczęściej ręce i nogi sportsmenki są obrażone, aby być elegancką należy mieć skórę zupełnie gładką.

Tylko „TAKI“ perfumowany krem usuwa zupełnie bezpiecznie w przeciągu kilku minut szpetne włosy i puszek, pozostawiając białą, czystą skórę.

„TAKY“ jest do nabycia we wszystkich eleganckich sklepach.

Zalety „TAKY“: bardzo przyjemny zapach, szybkie działanie, nie zasycha w tubie.

TAKY

nającej w przemyśle zrzeszonym, a także nie stosują ustaw ubezpieczeniowych i o czasie pracy, Zarząd Związku przemysłu włókienniczego postanowił wezwać władze do ukrócenia tej nielojalnej konkurencji.

• • •

Według danych Związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego stan uruchomienia fabryk zrzeszonych, w okresie od 27 lipca do 3 bm. przedstawiał się następująco: 23 fabryki przemysłu bawełnianego pracowały pełne 6 dni w tygodniu, zatrudniając 24 684 robotników, 15 fabryk pracowało od 3 do 5 dni w tygodniu, a ogółem zatrudnionych było w okresie powyższym 49.072 robotników, którzy pracowali w 43 fabrykach. W okresie poprzednim natomiast z ilości ogólnej sześć dni w tygodniu pracowało 21 fabryk, zatrudniających 17.000 robotników.

W przemyśle wełnianym w okresie od 27 ub. m. do 3 bm. przez 6 dni w tygodniu pracowało 15 fabryk, zatrudniających 9.000 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, zatrudniających 3.711 robotników, gdy w okresie poprzednim pracowało w nich tylko 3.099 osób. Ogółem przemysł wełniany, zrzeszony w Związku wielkiego przemysłu w okresie od 27 ub. m. do 3 bm. zatrudniał 13.625 robotników, którzy pracowali w 31 fabrykach. W porównaniu zatem z okresem od 21 do 27 lipca br., zarówno w przemyśle bawełnianym, jak i wełnianym nastąpił wyraźny wzrost uruchomienia.

Ankieta handlowa Instytutu Badania Konjunktur

Prace nad rozpisaną przez Instytut Badania Konjunktur i Cen ankietą o warunkach pracy handlu są w pełnym toku. Olbrzymi materjał, jaki jest do przerobienia i szczupłość środków, jakiemi Instytut Badania Konjunktur i Cen rozporządza, uniemożliwiają szybkie zakończenie tych prac, jednakowoż jeszcze w rb. ankieta będzie zamknięta. Ukończono już ankietę o warunkach handlu obuwiem jak również i badania nad handlem włókienniczym. Obecnie opracowany jest handel konfekcyjny, następnie podjęte będą prace badawcze w zakresie handlu kolonjalnego, drobnego handlu żelaznego, ewentualnie drogeryjnego i aptekarskiego, Bardzo obszerny zakres obejmie handel konfekcyjny, co na otrzymy znaczne trudności, Pierwsze publikacje z wyników wykonanych prac ukażą się już we wrześniu lub październiku.

Rybołóstwo morskie w lipcu rb.

W lipcu rb. złowiono ogółem u polskich wybrzeży morskich 25.197 kg. ryb wartości 306.320 zł., a mianowicie: storni 171.895 kg. (1 kg. — 1 zł), zimnicy 22.765 kg. (1 kg. zł. 0.80), skarpi 8.567 kg. (1 kg. — zł. 1.20), gładzicy 4.340 kg. (1 kg. — zł. 0.80), śledzi 7.530 kg. (1 kg. — zł. 1.50), łososi 55 kg. (1 kg. — zł. 11), mielnicy i troci 814 kg. (1 kg. zł. 6), węgorzy 9.380 kg. (1 kg. — zł. 4), pomuchli 1.955 kg. (1 kg. — zł. 1), makreli 1.165 kg. (1 kg. — zł. 4), szczupaków 3.180 kg. (1 kg. — zł 4), kwapów 10.560 kg. (1 kg. — zł. 1.30), okoni 1.344 kg. (1kg. zł. 2.50), płotek 2.047 kg. (1 kg. — zł. 1.50).

Z wyjątkiem czterech dni burzliwych pogoda na niezłe; łowiono głównie płastugi, które stanowiły około 80 proc. całej zdobyczy. Śledzie w ciągu całego miesiąca trzymały się przy cyplu helskim. Pojawiły się makrele narazie w niewielkich ilościach rozpoczął się już również połów węgorzy na więcierze, lecz zdobyczy dotychczas jest mało

Praca w wędzarniach w porównaniu do czerwca rb. była dość intensywna. W obwodzie helskim było czynnych 6 wędzarń przez 14 dni, w obwodzie puckim 10 przez 8 dni. Ceny nieco wzrosły w stosunku do poziomu czerwcowego, zwłaszcza na śledzie, szczupaki i kwapy. W porównaniu z czerwcem połowy wzrosły o 33 proc. w skali ilości i o 40 proc. w skali wartości.

Bezskuteczność podtrzymywania cen zboża w Stanach Zjedn.

Zakupy dotychczas dokonane przez Federal Farm Board okazują się niedostateczne, aby uchronić rynek wewnętrzny od nadmiernego nagromadzenia się zapasów pszenicy: wobec tego Związkowy Urząd Rolniczy, który już zakupił 50 miljonów buszli, byłby zmuszony dla skutecznego ograniczenia podaży — nie sprzedając dotychczas nabytych zapasów — zakupić olbrzymie ilości zboża ze zbiorów 1930 r. Ale przeciwko tym operacjom podniósł się w Stanach Zjednoczonych gwałtowny sprzeciw i obecnie wydaje się wątpliwe, czy Farm Board decyduje się wbrew opozycji w dalszym ciągu inwestować setki miljonów dolarów w stockach zboża, dla których nie ma nabywców.

Interwencja Federal Farm Board na rynku zbożowym sprzyjała robołóstwu. Połowy lipcowe były żowym. Stanów jest tem trudniejsza, że łączny kredyt dla wszystkich rodzajów produkcji rolnej wynosi według Relief Farm Bill 500 miljonów dolarów. Z tych funduszów konieczne jest jednak wspomaganie nietylko producentów zboża, ale również bawełny, cukru, trzody chlewnej itd. Zakupy tak znacznych zapasów pszenicy ad infinitum uszczuplają udział producentów innych płodów rolnych, hodowców bydła itd w kredytach ratowniczych i wywołują zrozumiałe niezadowolenie. To niezadowolenie jest tem silniejsze, iż zakupy przeszłoroczne nie dały żadnych wyników.

ZAMÓWIENIA KREDYTOWE RZĄDU. W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów o przyspieszenie zamówień rządowych, które miały być wykonane w latach budżetowych 1931-32 i 1932-33, obliczonych w pierwszej fazie na 106 milj. zł., odpowiednie uprawnienia przekazano poszczególnym Ministerstwom, które we własnym zakresie poczynią zamówienia. Jak słychać pierwsze zamówienia już zostały dokonane, a niebawem nastąpią dalsze.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Jak wykazują notowania państwowych urzędów pośrednictwa pracy, bezrobocie w Polsce zmalało o 7.843 osoby, które znalazły pracę w ub. tygodniu. Najwięcej z tego przypada na Łódź, gdzie uzyskało pracę 4.537 ludzi.

BEZCZYNNA REZERWA WAGONÓW NA KOLEJACH POLSKICH. Kolejnictwo polskie chcąc podołać popytowi na wagony towarowe, musiało je swego czasu pożyczyć zagranicą, przyczem jednocześnie dla swoich indywidualnych potrzeb korzystać musiał wagony niemieckie. Sytuacja dzisiaj zmieniła się na gorsze, bowiem podaż wagonów towarowych ze strony kolejnictwa tak dalece przewyższa popyt na nie, iż tabor kolejowy dysponuje w ostatnich miesiącach bezczynną rezerwą wagonów własnych w ilości od 30 do 50 tys. wagonów, co stanowi 20 do 30 proc. całego taboru kolejowego. (PAP).

GIEŁDY UŻYWANYCH SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W NIEMCZECH. Dobry wynik, osiągnięty przez monachijskie targi samochodów używanych, skłonił niemieckich kupców automobilowych do zakładania giełd samochodów ciężarowych używanych, któreby zajęły się sprzedażą na większą skalę i w innych miastach niemieckich. Giełdy te mają polegać na wystawianiu na sprzedaż za niewielką opłatą automobili na pewnym placu wystawowym, przyczem dopuszczone być mają nietylko auta, będące w handlu, lecz również stanowiące prywatną własność. Statuty tych najnowszych giełd są obecnie w dalszym ciągu precyzowane.

NOWE DZWIGI w PORCIE GDYŃSKIM. W najbliższym czasie będzie zmontowanych w Gdyni 8 nowych dźwigów państwowych, z których jeden przeznaczony będzie specjalnie do przeładunku rudy. Prócz tych dźwigów następujące firmy uruchamiają swoje dźwigi: Giesche — 1 dźwig bramowy 7-tonnowy, Progress — 2 dźwigi bramowe 7-tonnowe, Elibor — 1 dźwig 7-tonnowy i Polskarob — 2 dźwigi bramowe 7-tonnowe.

RADJO

Czwartek, 21 sierpnia

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy (PAT), 11'58 Sygnał czasu, hejnał, 12'10: Dla gospodyń, 12'35: Gramof., 13: Kom. meteor., 15'15: Kom. gosp., 15'50: Odczyt pt. „Wisłą z Sandomierza do Kazimierza“ wygłosi p. M. Szachówna, 16'15: Gramof., 17'35: Pogadanka dla pań: p. J. Fuchsówna „Kobieta w podróży“, 18: Koncert (Haydn, Smetana), 19: Rozmait., Komun., 19'05 „Gawędziarz podhalański“ p. Wł. Dorula. 19'20: Odczyt pt. „Flaubert przed sądem“ wygł. dr Z. Bastgenówna, 19'45: Giełda roln. 20: Dziennik prasowy, 20'15: Koncert F. Platównej (sopran), F. Bedlewicza (tenor), D. Polzinetti'ego (akomp.), Wyj. z opery Korngolda „Zamarły gród“ 22: Felj. pt. „A. Vivanti Ślepa miłość“ wygł. p. Z. Jachimecka, 22'15: Komun., 22'30: Gramof., 23: Muz. tan., 24: Hejnał.

Warszawa (1411,7) 18, 20'15 Muz.

Katowice (408,7) 12'05: Gramof. 13: Kom. meteor, 15'50 Odczyt (p. Kraków), 16'15: Kom. gosp., 16'35: Gramof., 17'35: Dla ogrodników, 18: Koncert (p. Kraków), 19: Odcinek powieści, 19'15: Rozmiat., 19'30: Skrzynka poczt., 20: „Traviata“ opera Verdi'ego w wykonaniu solistów chóru „La Scala“, 22: Feljet., 22'15: Kom. meteor. 23: Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'40 — 24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 11, 15'15 Muz., 20· Opera.

Königswusterhausen (1635) 16, 20'40, 0,30 Muz.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład Leona Templera

37) (Ciąg dalszy.).

Kiedy serwowano herbatę, którą podawały dwie dziewczęta w białych fartuszkach, z białemi fontaziami w włosach, (Stela myślała zrazu o przyjęciu na ten wieczór — kelnera w białych rękawiczkach, ale rozsądek odradził jej tego, gdyż działałoby to w sposób zbyt przesadny, to też wolała już zostać przy dwóch usługujących), opowiedziała p. Ledererowa p. Nürnbergowej o filantropijnych planach, jakie zamierzał jej mąż i gwoli wykonaniu których wycofał się właściwie z przedsiębiorstwa. Opowiedziała, że mąż jej nosi się z zamiarem stworzenia — oczywiście małego — domu starców dla współziomków. Opowiadała także o wielu innych zamierzeniach i projektach męża, któremu się o nich nawet nie śniło, że jakoby dlatego wycofał się z przedsiębiorstwa i przekazał je dzieciom.

— Dotąd — dodała — pracował mąż dla siebie, obecnie chciałby uczynić coś dla drugich, dla biednych rodaków. Może sobie pozwolić na to.

Mistress Lederer rozprawiała tak głośno o filantropijnych zamiarach męża, że temat rozmowy podjęli rychło także ojcowie. Starego Nürnberga, człowieka nawskroś religijnego, zajmowały filantropijne zamysły Lederera i pochwalał też bardzo, że wycofał się tak wcześnie z przedsiębiorstwa ze względu na te zacne cele:

— Dałby Bóg, bym i ja mógł pozwolić sobie na to, ale narazie nie mogę. Potrzebny jeszcze jestem w przedsiębiorstwie.

— To nie gwoli filantropijnym celom rzuciłem pracę — sprostował Lederer — ale raczej z innych przyczyn. Człowiek wyznawać przecież musi inny jeszcze ideał, nie tylko interes. Inaczej nie opłacałoby się poprostu żyć. Jakiż bowiem byłby sens życia?

Stary Nürnberg rozumiał to i nabożnie przytakiwał głową.

— Tak, mr. Lederer ma pan słuszność. Życie istotnie mieć musi w sobie co innego jeszcze, jak tylko interes. Zazdroszczę panu, że może pan sobie pozwolić na porzucenie codziennej pracy i zajęcie się prawdziwym sensem życia.

— Przez całe życie pracowałem — objaśniał w dalszym ciągu Lederer. — Nie dlatego, jakobym kochał pracę. Bo cóż da się kochać — pożal się, Boże! — w konfekcji koszul? Zrazu szyliśmy sami, ja, żona, najstarszy syn. Po całych nocach szyliśmy sami. Potem szyli je za nas inni, zrazu kilkunastu ludzi, potem setki. I cóż w tem za cel? Owszem, mam teraz pieniądze. Przez całe życie dążyłem do tego, by nastepnego dnia mieć na obiad, by nikt nie mógł pozbawić mnie siennika z łóżka... A kiedy byt będę miał zabezpieczony, postanowiłem rozpocząć inne życie, właściwe. Oto mam już zabezpieczony żywot, no i cóż dalej?

Nürnberg przysłuchiwał mu się uważnie. Ledererowi zaś przypadł Nürnberg do serca, widział w nim, choć był „Niemiaszkiem“, przecież towarzysza i druha spraw handlowych i wywnętrzył się przed nim szczerze, opowiadając o nędzy, kiedy jeszcze był biednym robociarzem i dążył do bogactwa. Dopiął celu. Ale, co teraz?

Pani Ledererowa popadła w dotkliwe zakłopotanie z powodu szczerości, z jaką mąż rozmawiał z Nürnbergiem. Chciała wmieszać się w rozmowę, przerwać ją i skierować na inne tory. Ale Lederer tak był przejęty serdeczną rozmową, a Nürnberg słuchał z taką uwagą i z takiem zrozumieniem, że nie sposób było odwieść ich od poruszonego tematu. Lederer miał tak niewielu ludzi, przed którymi mógłby wysuć serce, że doznawał wrażenia, jakoby starszy ten, sympatyczny pan, który siedział koło niego i przysłuchiwał mu się ze zrozumieniem, był zdawna zażyłym przyjacielem.

Mistress Lederer siedziała, jak na mękach. Odgryzała paznokcie, usiłowała mężowi dawać znaki, porozumieć się z nim, ale wszystko — daremnie. A Stela? Stela zarumieniła się tylko, jak gdyby ją przyłapano na kradzieży, albo na gorszem jeszcze przestępstwie; nie odważała się podnosić oczu.

Ale żona i córka niepotrzebnie przerażały się. Przeciwnie, właśnie szczerość, z jaką Lederer odnosił się do przyszłego teścia córki, zbliżyła dwóch tych obcych ludzi, jacy spotkali się poraz pierwszy. Na twarzy starego Nürnberga malowało się tyle sympatji, tyle zrozumienia cierpień i poszukiwań Lederera, że dwaj ci starzy panowie mimowoli podali sobie ręce, czyniąc wrażenie dwóch starych dobrych przyjaciół, którzy przeszli życie razem i pospołu zdają rachunek z dzieła życia. Pełne sympatji i serdeczności współczucie, jakie rysowało się na twarzy Nürnberga, uspokoiło trochę Stelę i p. Ledererowa odzyskała wreszcie naturalną postawę. (C. d. n).

Swiatowy kongres przyjaciół pracującej Palestyny

W Berlinie odbędzie się w ostatnich dniach września br. pierwszy światowy kongres tych wszystkich, których wyśle ogół aktywnie współpracujących nad odbudową Erec- Izrael ha- owedet i sympatyzujących z tem dziełem Zjadą się delegaci z wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich, wybrani przez posiadaczy około 150.000 kart członkowskich. Takąto ilość legitymacyj rozesłało już biuro kongresowe w Berlinie do Palestyny, Polski, Rumunji, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Łotwy, Estonji, Litwy, Argentyny, St. Zjedn. Am. Półn. itd. W świecie sjońskim i prosjońskim powstało silne zainteresowanie rzeczonym zjazdem. Nie bez przyczyny.

Należy sobie uzmysłowić sytuację polityczną w sjonizmie w związku z zeszłorocznemi zajściami w Erec. Oświadczenia a zwłaszcza faktyczne posunięcia Anglji od 14 maja br. nie zadawalniają nas. Wywołały one większą burzę protestów niż zachowanie się władzy mandatowej w Palestynie przed rokiem. W miejsce bowiem dezorjentacji z sierpnia 1929 nastąpiły świadome czyny, które poprzez różne oświadczenia rządu angielskiego, mniej lub więcej polityczne, należy ocenić jako pozostające w jaskrawej sprzeczności z myślą przewodnią i literą mandatu Anglji przez Ligę Narodów powierzonego.

Sądzić więc należy, że oderwanie się od Anglji, niestawianie losów naszej przyszłości wyłącznie na angielską kartę, poczytanie kwestji żydowskiej znowu za międzynarodową w dobrze zrozumiałym sensie, jak to czynił Herzl, winien był ruch sjoński przeprowadzić. Zapomnieliśmy, że mandat angielski jest jedynie emanacją międzynarodowego zobowiązania do odbudowy naszej siedziby narodowej. Opieranie się zatem o Anglję przez ostatnie lata (od r. 1922) zwłaszcza — przez cały ruch sjoński, a o Labour Party angielską przez lewicę sjońską — było błędem.

Kongres berliński ma zadanie zamanifestować wobec całego świata wolę odbudowy przez Żydów siedziby narodowej w Palestynie na podstawach socjalistycznych, metodą konstruktywną, czego dowód robotnicy żydowscy dawali i dają z dnia na dzień, bez względu na to, czy to lub inne mocarstwo będzie budowę tę popierać, lub nie. Jestto bowiem dzieło, na które szerokie warstwy mas ludowych żydowskich się piszą i które robotnicy i młodzież żydowska od lat tworzy, a podwaliny krwią swą serdeczną i potem cementuje. Pracy tej nie zaprzestaniemy, choćby i następne kongresy międzynarodowe za podszeptem naszych przyjaciół z ulicy żydowskiej (tych „jedynych“ przedstawicieli robotników żydowskich!), uchwalały wolną rękę swym członkom w sprawie sympatyzowania z naszem dziełem, lub też nawet cofały się ze stanowiska poprzednio zajętego. Kongres berliński oprze pomoc w budowie pracującego jiszuwu nie na obcych organizacjach międzynarodowych, choćby nie wiedzieć jak potężnych, lecz na własnej.

Jest też i zadanie dalsze do spełnienia Organizacja, która na nim storzoną zostanie, będzie dostępną i Żydom niesjonistom, którzy odnoszą się z sympatją do pracującej Palestyny Jest ich wielu w szeregach obcych partyj socjalistycznych, są też szerokie rzesze robotników żydowskich niezorganizowanych i dotąd wobec ideału socjalistycznej Erec- Izrael obojętne, są wkońcu zorganizowani w różnych związkach żydowscy robotnicy, którzy mają na swym sztandarze wypisane hasło solidarności z robotnikami wszystkich krajów Indyferentnych należy zainteresować naszem dziełem, a zorganizowanym już, o których dopieroco była mowa, należy wytknąć, że ta solidarność z poczynaniami robotników innych krajów nie wyklucza pomocy w dziele robotników żydowskich w Palestynie Tylko maniackie zaślepienie partyjne mogłoby im nie zezwalać na współpracę!

Tak zatem jest ideowa platforma kongresu berlińskiego gotową, a skład personalny zależny jest od resonansu, jaki wywołał sjonizm przez przeszło 30 lat pracy wśród żydowskich warstw pracujących i inteligencji zawodowej. Spodziewać się należy, że co najlepsze skupi się wokoło sztandaru Erec- Izrael- Haowedet.

Dr. Otto Menasche.

W Ameryce zebrano przeszło 2 miljony dolarów na palestyński fundusz ratunkowy

Nowy Jork (ŻAT) Dyrektor palestyńskiego funduszu ratunkowego, który powstał podczas rozruchów sierpniowych, ogłosił sprawozdanie z kampanji zbiórkowej. Jak wynika z tego sprawozdania, w Stanach Ziednoczonych zebrano ogółem na ten cel 2,083.818 dolarów. Koszta administracyjne wynoszą zaledwie 3 i pół procent ogólnej sumy. Jak wiadomo, w Anglji na rzecz palestynskiego funduszu ratunkowego zebrano 909,499 f. szt.

„Falestin“ przeciw arabskiemu strajkowi protestacyjnemu

Jerozolima (ŻAT) „Falestin“ zamieszcza artykuł korespondenta haifskiego, który występuje przeciwko projetowanemu na dzień 23 bm. strajkowi arabskiemu. W związku z uniewinnieniem Urfali'ego. Wszystkie dotychczasowe strajki protestacyjne — pisze autor artykułu — nie dały żadnych wyników. Jedynie ofiara z krwi i pieniędzy może zabezpieczyć niepodległość Arabów palestyńskich — kończy ko respondent.

Obawa nowych ekscesów antysemickich w Rumunji

Wiedeń (ŻAT) Z Bukaresztu donoszą: Na ulicach Kiszyniewa, Gałacza i innych miast rumuńskich miały miejsce znów napady chuligańskie na Żydów. Zachętą do tych napadów było uniewinnienie Codreanu. Napady te nie spotkały się z należytym sprzeciwem ze strony władz, toteż wzrosło wśród ludności żydowskiej zaniepokojenie przed dalszemi ekscesami antysemickiemi.

Aresztowanie agitatorów antysemickich w Gałaczu i Kiszyniewie

Bukareszt (ŻAT) Kilku członków „Żelaznej Gwardji“ dokonało napadu na Żyda Leona Herszkowici w Gałaczu. Jeden z napastników został aresztowany. W Kiszyniewie aresztowano 3 studentów antysemickich za napad na Eljohu Weinberga. Sąd w Kilmpolung zarządził aresztowanie agitatorów antysemickich Cario i Coca pod zarzutem rzucenia bomby na dom żydowski w Dorna w pobliżu Czerniowiec. Pozostałych uczestników zamachu nie udało się zaaresztować.

Dochodzenia w sprawie pożaru w Marmaros Sziget

Bukareszt (ŻAT) Naskutek zarządzenia władz centralnych wszczęto dochodzenie w sprawie pożaru w wielkiej synagodze w Marmaros Sziget. Naczelny prokurator Fildan wyjechał do Szigetu, aby na miejscu przeprowadzić dochodzenie. Wyniki dochodzenia dotychczas nie zostały ogłoszone.

Co słychać w naszych uzdrowiskach?

(Orb.) 20 sierpnia

JAREMCZE. Sezon główny ma się ku końcowi, lecz w życiu uzdrowiska się to nie przejawia Frekwencja prezwyższa liczbę 4,000 osób, a pomimo niezbyt pięknej pogody ostatnich kilku dni, napływ gości w dalszym ciągu znaczny. Żywą uwagę kuracjuszy zwraca rozpoczęcie robót około odbudowy kładki na Prucie, umożliwiającej dostęp do naturalnego parku jaremczańskiego na zboczach Makowicy.

JASTRZĘBIE- ZDRÓJ. Zakład kąpielowy Jastrzębie- Zdrój słynny ze swych wartości leczniczych i klimatycznych, rozpoczął z dniem 16 sierpnia swój sezon jesienny. Napływ kuracjuszy w dalszym ciągu znaczny. W dużej mierze przyczyniają się do tego niskie ceny pobytu. Ceny kąpieli zabiegów leczniczych i pokoi z utrzymaniem są znacznie zniżone. Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem kosztuje 8. do 11 złotych. Pogoda zmienna. Orkiestra Zdrojowa w sile 35 osób koncertuje dwa razy dziennie. Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zdrojowa, prospekty do nabycia w każdej filji „Orbisu“.

MIŁOWODY. Sezon w dalszym ciągu ożywiony. Przyjechało wiele gości z uzdrowisk zagranicznych. Regulamin leczniczy obejmuje prócz zabiegów wodoleczniczych słynnego systemu dra Zniniewicza, ranną gimnastykę, pracę fizyczną i różne sporty oraz gry, jak: tennis, krokiet, wiosłowanie, wędkowanie, gra w piłkę nożną i ręczną itp. Zakład prowadzi też kuchnię djetetyczną, a wzorowo utrzymany ogród dostarcza wszelkich jarzyn i owoców, które tego roku wyjątkowo obrodziły.

NIEMIRÓW- ZDRÓJ. W dniu 10 bm. odbył się z inicjatywy lekarza zakładowego Dra A. Kaczyńskiego, przy współudziale Zarządu koncert połączony z wieczorem tanecznym. Dochód w kwocie zł. 500 przeznaczono na rzecz Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Zarząd Zdrojowy zamierza rozszerzyć kąpiele słoneczno- powietrzne. Do istniejących już przyłączy się pewien obszar lasu, gdzie miłośnicy przyrodolecznictwa będą mogli spędzać cały dzień w kąpielowym stroju, mając do dyspozycji wszelkie urządzenia sportowe i gimnastyczne, mleczarnię i szałas chroniący przed ewentualnym deszczem. Projektuje się także urządzenie małej salki operacyjnej, która by mogła służyć w razie nagłej potrzeby operacji lub jakiegoś zabiegu chirurgicznego. W ostatnich czasach przyjechało dużo cudzoziemców, którzy zachwycają się tutejszemi lasami i chwalą bardzo niemirowską borowinę. W toku przygotowania do Targów Wschodnich, gdzie Niemirów będzie miał swoje stoisko.

RABKA - ZDRÓJ. Zabawa Związku Legjonistów, a także benefis muzyki zdrojowej, przeszły pod znakiem ogromnego powodzenia i bardzo licznej frekwencji kuracjuszy. Komisja Zdrojowa uchwaliła zabronić handlu okrężnego w obrębie zdrojowiska i na przyszłość nie wyda już żadnych zezwoleń na domokrąstwo, co uwolni kuracjuszy od tak częstego natręctwa i nadużyć Zakupiono aparaturę radjową z rozgłośnikami, które będą umieszczone koło Łazienek i w okolicy Zarządu Zdrojowego Przyczyni się to bardzo do urozmaicenia pobytu letników, zwłaszcza w okresie jesiennym, gdy orkiestra opuści już Rabkę.

SZCZAWNICA. Sezon w pełni Kuracjusze przyjeżdżający na III-ci sezon będą mogli korzystać ze znanej cudownej jesieni szczawnickiej Nie brak tu rozmaitych rozrywek. W ostatnich czasach odbyły się dwa przedstawienia teatru Ireny Solskiej, pozatem Teatr lwowski i łódzki, wystawił kilka pierwszorzędnych sztuk. Ponadto bawili tu: znany humorysta Artur Zawadzki, Teatr Tatrzański, oraz zespół „Morskiego Oka“ z Walterem, Hognowiską, Karlińską i Kucharskim. Miejscowa ludność odegrała dwa obrazy a m.: „Janosik“ i „Wesele góralskie“.

TRUSKAWIEC. Kończący się główny sezon buczny i rojny. Nadzwyczajne wyniki daje kuracja w inhalatorjum, gdzie funkcjonuje pierwszy w Polsce aparat do inhalacji suchej. Kąpielisko solankowe na Pomiarkach truskawieckich licznie odwiedzane. Komfortowe urządzenia, plaża, łódki, muzyka — wszystko to robi nadzwyczaj sympatyczne wrażenie. Na wrzesień zapowiedziany liczny przyjazd kuracjuszy. Sezon jesienny sp zyja specjalnie spokojnej i owocnej kuracji, a pobyt w tym okresie w Truskawcu jest bardzo miły.

ZAKOPANE. Stałe przelotne deszcze. Ostatnio spadł w górach dość duży śnieg. Temperatura znacznie się obniżyła, co daje nadzieję, że pogoda się ustali. Ruch gości bardzo znaczny, pomimo niesprzyjaznych warunków atmosferycznych, przyczem frekwencja w roku bieżącym silniejsza niż w ubiegłym. Przygotowania do wyścigu tatrzańskiego w całej pełni. Wobec zlikwidowania biura informacyjnego na dworcu, publiczność nie jest obecnie narażona na wyzysk ulicznych pośredników mogąc osobiście lub listownie uzyskać bezpośrednie informacje w „Orbisie“, którego biura są czynne bez przerwy od godz 8-ej rano do 19-ej wieczorem.

ŻEGIESTÓW. W tygodniu ubiegłym skutkiem braku stałej pogody urządzono szereg imprez w salach Domu Zdrojowego, między któremi festyn cieszył się największą frekwencją. Trzeci sezon rozpoczyna się z dniem 26 sierpnia br. Na kuracje w III-cim sezonie przyjechać można bez uprzedniego zgłoszenia. Ceny zostały znacznie zniżone w porównaniu z rokiem zeszłym. Od 1-ego września ceny zryczałtowano w ten sposób, że kuracje trzytygodniową przeprowadzić można za zł. 290, czterotygodniową za zł 380. W zryczałtowanej cenie mieszczą się koszty mieszkania, utrzymania, kąpieli i taksy zdrojowej. Zakład Zdrojowy otwarty jest cały rok bez przerwy, przyczem kuracjusze lokowani będą w późnej jesieni w komfortowych budynkach Domu Zdrojowego i „Warszawianki“.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Życie sjonistyczne na prowincji

Cieszyn. Dnia 18 bm. odbyło się w szczelnie zapełnionej sali Stowarzyszenia sjonistycznego akademja żałobna za poległych bohaterów naszych w Palestynie w sierpniu zesłego roku. Przemówienia wygłosili pp. B Dominitz, Weinreb i Treitler, poczem odśpiewał modły żałobne p. kantor Fischmann. Przebieg akademji był nader imponujący. Na zakończenie odśpiewano „Hatikwę“.

Krościenko. Po interwencji Dra Stillera z Nowego Targu, starostwo nowotarskie zniosło zakaz odbycia Akademji ku uczczeniu pierwszej rocznicy poległych w Palestynie w języku hebrajskim. W sobotę odbyła się uroczysta Akademja w lokalu Czytelni Żydowskiej. Akademję zagaił w języku hebrajskim Baruch Rubinstein w imieniu Kom. Lok. Org. Sjoń. Piękne przemówienie wygłosił bawiący u nas na letnisku znany uczony żydowski prof. Dr. Jakób Aronsohn z Warszawy w języku żydowskim. Następnie odbyły się deklamacje okolicznościowe.

Rytro. Z inicjatywy grupy Hitachdutowców i przy udziale kolonji krakowskiego Ogniska akademickiego odbył się tutaj wieczorek na rzecz Ezry chalucowej. Wieczorek zagaił prof. Walkowski, poczem chór Makabi i Ogniska pod batutą dra Rena odśpiewał „Techezakna“. W porgramie koncertowym wzięli udział pp. Wojtyński, Goldmann, Birnbaum, Goldfinger, Rosshändler i Kampf. Produkcje taneczne p. Dusi Bürstenbinderowej stały na wysokim poziomie artystycznym. Uroczyste przemówienia wygłosili prof. Mühlstein i red. Zangen. Wieczorek zakończył się odśpiewaniem Hatikwy. Do sukcesu przyczynił się w znacznej mierze p. Paperle. właściciel pensjonatu i sali „Esplanady“, który bezinteresownie oddał salę i orkiestrę do dyspozycji organizatorów wieczorku.

—o—

47 LAT NA STANOWISKU WÓJTA GMINY.

Prezes Rady Ministrów nadał krzyż zasługi wójtowi gminy Zawada, pow Nowy Sącz, p. Antoszowi. Wójt Antosz sprawuje swój urząd już 47 lat.

SCHRONISKO P. C. K. DLA WYCIECZEK MŁODZIEŻY W GDYNI.

Wobec nieustającego rozwoju Gdyni i wzrastającego napływu wycieczek młodzieży, która przybywa, aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu, dawał się dotkliwie odczuwać brak odpowiedniego dla tych wycieczek pomieszczenia. Brak ten usunął Polski Czerwony Krzyż, stworzywszy specjalne schronisko przeznaczone dla młodzieży szkolnej, odwiedzającej Gdynię. Schronisko to składa się z 5 baraków, z których 3 stanowią sypialnie po 20 miejsc w każdej, zaś w czwartym mieści się jadalnia i kuchnia. Baraki schroniska zostały skanalizowane, zaopatrzone w elektryczność, oraz wszelkie urządzenia higieniczne i sanitarne. Schronisko zostało uruchomione już w lipcu br., aw tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie.

„LOPEK“ KRUKOWSKI ULEGŁ KATASTROFIE AUTOMOBILOWEJ

Ulubieniec Warszawy, artysta „Morskiego Oka“ Kazimierz Krukowski uległ wypadkowi automobilowemu, który na szczęście nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków. „Lopek“ przybył na jeden dzień do stolicy z Gdyni, gdzie przebywa na wywczasach wakacyjnych. W chwili, gdy jechał ulicą Mazowiecką taksówka, w której się znajdował, zderzyła się z autobusem. Artysta uderzył głową tak silnie o ścianę wozu, że kapelusz został formalnie przecięty w dwu miejscach. Głowa okazała się na szczęście bardziej wytrzymałą i żadnych obrażeń nie odniosła. Co zaś się tyczy kapelusza, to szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie był to ów słynny klasyczny „melonik“ Lopka, ale zwykły prywatny kapelusz.

ZAMACH CZY KARYGODNY FIGIEL

Onegdaj późnym wieczorem tuż przed wjazdem na dworzec katowicki wykoleił się pociąg osobowy, zdążający z Sosnowca. Wykolejenie nastąpiło na stawidle gdzie z niewyjaśnionych powodów wyskoczył z szyn parowóz z tendrem i jeden wagon osobowy. Dzięki przytomności obsługi wypadek nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Na torze kolejowym w pobliżu stacji Herby Śląskie policja ujęła trzech młodzieńców Głodnioka, Bdanbucha i Smołę, w chwili kiedy zajęci byli układaniem kamieni na szynach. Kamienie te umacniali w dodatku prętami. Dotychczas niewiadomo, czy chodzi tu o zorganizowany zamach czy też czyn ten jest lekkomyślnym wybrykiem trzech młokosów

• • •

linji kolejowej Łódź — Warszawa koło wsi Moszczenice pod Piotrkowem zdążający ze stolicy pociąg pospieszny Nr. 5 omal nie uległ katastrofie. Maszynista wyjrzawszy koło godz. 1-ej w nocy z parowozu na tor ujrzał w świetle reflektorów olbrzymi kamień leżący na szynach. Katastrofa zdawała się być z powodu małej odległości lokomotywy od głazu nieuniknioną. Maszyniście udało się jednak zahamować pociąg, który stanął tuż przed kamieniem. Pasażerowie tłumnie wylegli na tor chcąc dowiedzieć się o przyczynie nagłego zatrzymania pociągu. Po usunięciu kamienia pociąg ruszył w dalszą drogę.

Z wielkości głazu należy wnioskować, iż został on ułożony na torze przez kilku ludzi. Zawiadomione władze policyjne prowadzą śledztwo.

TAJEMNICZE UPROWADZENIE 3 MŁODYCH BEZROBOTNYCH

W Katowicach policja głowi się obecnie nad sprawą tajemniczego zniknięcia trzech bezrobotnych. Na ten temat krążą wśród ludności fantastyczne wersje. Przed paru dniami mianowicie zajechała przed katowicki dworzec luksusowa limuzyna, z której wysiadło dwóch eleganckich panów przedstawiających się za inżynierów. Ci dwaj eleganci rozpuścili wśród kręcących się po dworcu wiadomość, że potrzebują kilku ludzi na parę dni do wykonania pewnych prac na targach wschodnich we Lwowie. Wynagrodzenie wynosić miało 40 złotych za dzień i ponadto zwrot kosztów podróży i kosztów na jedzenie. Oczywiście na tak ponętną propozycję bezrobotni sypnęli się gromadnie. Z grona ich wybrali inżynierzy trzech a to 20-letniego Brunona Gwoździa, 29-letniego Jerzego, Józefa i 36-letniego Kwiatkowskiego Bolesława. Po upojeniu ich w jednej z pobliskich restauracyj zostali wywiezieni w nieznanym kierunku przez tych tajemniczych inżynierów. Odtąd nie dali znaku życia. Zaniepokojona nieobecnością żona jednego z nich, Kwiatkowska, zwróciła się do policji o pomoc, informując zarazem o okolicznościach zaginięcia znanych jej z opowiadań naocznych świadków tego wypadku. W związku z tem krąży wśród ludności pogłoska jakoby zostali oni uprowadzeni przez agentów werbujących do Legji cudzoziemskiej. Podobno w identycznych okolicznościach miało również zaginąć czterech mężczyzn i w Mysłowicach.

ZNOWU 2 SZPIEGÓW PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Władze bezpieczeństwa wspólnie z KOP.-em zdołały wpaść na ślady szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, działającej na pograniczu polsko-litewskiem. Aresztowano kilka osób, którym udowodniono współdziałanie z litewski mwywiadem wojskowym i policją polityczną. Dwóch aresztowanych w najbliższym czasie stanie przed sądem doraźnym w Wilnie.

GDAŃSK — CENTRALĄ FAŁSZERZY MONET

Korespondent agencji „Pres“ donsi z Gdańska: Liczne kantory wymiany w Gdańsku stwierdziły, że w obrocie znajdują się fałszywe monety i banknoty rozmaitych krajów. Ostatnio ilość tych fałszywych pieniędzy, często bardzo dobrze podrobionych, zwiększyła się bardzo znacznie. Międzynarodowa banda fałszerzy, korzystając z wielkiego i szybkiego obrotu pieniężnego na terenie wolnego miasta, wprowadziła na rynek tak wielką ilość falsyfikatów, że walka z przestępstwami stała się bardzo trudna i żmudna.

Dyrekcja policji w Gdańsku nie mogąc sprostać zadaniu, utworzyła specjalny urząd, który nawiązał kontakty z władzami bezpieczeństwa różnych krajów i korzysta z pomocy informacyjnej zagrożonych kantorów wymiany.

OHYDNY AKT GWAŁTU W DOMU AKADEMICKIM

W ub. niedzielę, dwaj akademicy Janusz Zajączkowski i Stefan Korski zaczepili w Warszawie na ul. Zbawiciela 16-letnią uczenicę Wandę H. którą zaprowadzili do Domu Akademickiego przy ulicy Grójeckiej. Na korytarzu w domu akademickim współtowarzysz Zajączkowskiego Korski ulotnił się dyskretnie. Zajączkowski zaś wprowadził p. Wandę H. do swego pokoju, który zamknął na klucz. Zasłoniwszy okno, Zajączkowski rzucił się na dziewczynę i mimo jej rozpaczliwego oporu, dokonał na niej gwałtu. O godz. 3 pop. pokrwawioną i podrapaną na całem ciele wypchnął z pokoju Zapłakane dziewczę wróciwszy do domu, opowiedziało całą historję matce, która natychmiast zawiadomiła o wszystkiem urząd śledczy. Przeprowadzona przez lekarza policyjnego obdukcja stwierdziła na ciele p. W H. zadrapania, pokrwawienia i siniaki oraz defloracje.

Zajączkowski, po krótkich poszukiwaniach, został aresztowany.

Na mocy decyzji sędziego śledczego p. Chmielarza Zajączkowskiego osadzono w więzieniu.

Kto **bezzwłocznie** zaprenumeruje „Nowy Dziennik“ i równocześnie uiści przedpłatę za miesiąc **wrzesień** bezpośrednio w Adm. Orzeszkowej 7, Tel. 102-79 - lub czekiem P.K.O. Nr. 400.630, otrzyma N. Dziennik

bezpłatnie

do końca bieżąc. miesiąca.

Prenumerata wynosi w Krakowie z dostawą do domu miesięcznie Zł. 6,20 na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6.60

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z OPERY I OPERETKI. Dziś we czwartek „Carmen“ z gościnnym występem uroczej J. Huppertowej, która kreacją Carmeny w Poznaniu zdobyła niebywały sukces. Sekundować jej będzie gościnnie występujący Fr. Bedlewicz oraz młodziutka artystka scen włoskich p. St. Stoczewska w partji Micaeli. W piątek 22 bm. ostatnie przedstawienie „Księżniczki Chicago“, operetki Kalmana.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na inaugurację sezonu 1930/31 dany będzie „Kordjan“ Słowackiego, w inscenizacji T. Trzcińskiego, którato inscenizacja, w myśl najnowszych badań nad Słowackim, uwzględnia sceny zawsze dotąd opuszczane, a niezbędne dla objęcia ideowej całości utworu. Dzięki systemowi dekoracyj, umożliwiającemu szybką zmianę scenerji. dramat, obejmujący 19 odsłon, nie przekroczy czasu trwania normalnego spektaklu. Kordjana odtwarzać będzie p. Bronisław Dąbrowski.

Zamówienia na stałe miejsca w teatrze miejskim przyjmuje sekretarjat teatru codziennie od godz. 6-tej do 8-mej wieczorem. Opłata za rezerwowanie miejsc wynosi jak i lat poprzednich zł. 30 od fotelu i krzeseł, zł. 50 od loży.

— TEATR REWJI „BAGATELA“ Teatr „Bagatela“ został w dniu wczorajszym zamknięty celem przeprowadzenia niezbędnych inwestycyj przygotowawczych do uruchomienia wielkiej rewji, która nastąpi w dniu 29 bm. W tym to dniu przemiły teatrzyk otworzy swe podwoje, prezentując liczny swój zespół artystyczny który wykona szereg utworów autorów rewjowych jak Tuwim, Szerszeń Hemar, Starski, Nel i inni. Próby w pełnym toku.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek 21. VIII. „Carmen“

Piątek 22. VIII. „Księżniczka Chicago“

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Gdy zmysły się budzą.“

BAGATELA: „Tajemnice fakirów indyjskich“ i „Poświęcenie kobiety“

CORSO: „Dolina Trwogi“ (w gł. roli Hood Gibson).

WARSZAWA: „Trędowata“

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Angelita“

SZTUKA: „Maski“

WANDA: „Dziewczynka z U. S. A.“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. H. N: 1) Nie. 2) Świadectwo z egzaminu dojrzałości. 3) Nie znamy.

STAŁA CZYTELNICZKA, TARNÓW: Wystarczy: Wiedeń.

SAMOBÓJSTWO 13-LETNIEGO CHŁOPCA

W Podhajcach w powiecie włodzimierskim popełnił samobójstwo 13-letni chłopak Michał Kozaczuk. Życie tego nieszczęśliwego dziecka było jednem pasmem cierpień. Budził on szczególną nienawiść swojej macochy, która nietylko sama mordercz biła sierotę, ale podburzała również przeciwko niemu ojca. Biedny chłopak, nie mogąc sobie dać rady z życiem, powiesił się w sadzie swego ojca. Sprawą tą zajęły się władze policyjne.

KAT POSZUKUJE POMOCNIKA

Jak wiadomo, pomocnik kata Maciejowskiego dostał obłędu. Kat Maciejowski wyjechał więc obecnie na prowincję szukać pomocnika. Pomocnikowi proponuje 250 zł. pensji miesięcznie i 25 zł. za każdą wykonaną egzekucję. Podobno zgłosiło się już kilkadziesiąt kandydatów.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 27	Sierpień 21 Czwartek 27 Ab 5690	Zachód słońca 6. m. 50

Numerus clausus na wydziale lekarskim U. J.

Podania o przyjęcie na Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje sekretarjat dziekanatu Wydziału lekarskiego U. J. od 1 do 15-go września br. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjęte. Do podań należy dołączyć świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8 klas gimnazjalnych, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo przynależności, ewentualnie świadectwa studjów w innym uniwersytecie (wszystkie te załączniki w oryginałach), krótkie curiculum vitae z podaniem imion i zawodu rodziców i adresem zamieszkania, oraz dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej. Starając się o odroczenie czesnego mają nadto złożyć świadectwo ubóstwa na przepisanym w Uniwersytecie Jagiellońskim blankiecie, potwierdzone przez urząd podatkowy.

Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych liczba przyjętych na I. rok studjów będzie ograniczona, na wyższe zaś lata nastąpić mogłoby przyjęcie tylko w wypadkach zupełnie wyjątkowych.

Dziekan nie przyjmuje w sprawach przyjęcia nikogo osobiście. Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi z końcem września br.

Zarządzenie w sprawie budowy nowych zakładów opiekuńczych

Wiceminister pracy i opieki społecznej, dr. Stanisław Hubicki, wystosował do wojewodów okólnik w sprawie budowy nowych zakładów opiekuńczych. W dążeniu, aby nowopowstające budowle, przeznaczone na cele opiekuńcze, całkowicie odpowiadały wymaganiom higjenicznym, wychowawczym, celowości urządzeń i dobrze zrozumianej ekonomji, w ramach miejscowych możliwości - ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło, aby każda budowa, mająca służyć celom opiekuńczym, wznoszona przez związki komunalne lub instytucje społeczne, była uprzednio uzgodniona z ministerstwem. Związek lub instytucja, staraniem której stanąć ma nowy zakład opiekuńczy, winna przesłać ministerstwu szkice budowy do zasadniczego zaopinjowania, następnie zaś przedłożyć plany ostateczne do zatwierdzenia w zakresie celowości rozplanowania i urządzeń. Jednocześnie ministerstwo zarządziło, aby przesłano plany budowli już rozpoczętych, celem poczynienia ewentualnych, dających się jeszcze uskutecznić, poprawek.

Zaopatrzenie inwalidów cywilnych

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, w sprawie zaopatrzenia inwalidów cywilnych, tzn. osób, które zostały poszkodowane na zdrowiu ze zmniejszeniem zdolności do pracy, na skutek działań wojennych, bez przyczynowego związku ze służbą w wojsku.

Namocy tego rozporządzenia zaopatrzenie dla inwalidów cywilnych zostało podwyższone, ostateczny zaś termin zgłaszania pretensyj do zaopatrzenia z tego tytułu, ustalony został na 30 września br. Prawo do zaopatrzenia tego mają tylko inwalidzi cywilni na terenie b. zaboru austrjackiego, przyczem zaopatrzenie to w wypadku 100 proc. niezdolności do pracy, oraz konieczności pielęgnacji wynosi zaledwie 25 zł. miesięcznie.

Nieletni muszą mieć obrońców już w toku śledztwa

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że nieletni, oskarżeni przed sądami powiatowemi, muszą mieć obrońców z urzędu już w toku śledztwa. Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że władze administracyjne, którym przysługuje prawo do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądami powiatowemi, nie badały uprzednio, czy oskarżony jest nieletni i nie umieszczały w akcie oskarżenia stosownej wzmianki. W tych wypadkach sprawy były odraczane, co powodowało nietylko zwłokę w toku postępowania sądowego, lecz również narażało na koszty skarb państwa.

Dziś w teatrze świetlnym „U C I E C H A“ UL. STAROWIŚLNA L. 16
premjera przepięknego arcydzieła filmowego, dźwiękowego nowej produkcji 1930/31
ANGELITA
Romantyczny dramat płomiennej miłości. Realizował słynny ALAN DWAN
W roli tytułowej występuje przepiękna czarująca
Renée Adorée
W innych rolach:
George Fawcett, George Duryea, William Collier.
Arcyfilm „Angelita“ fascynuje niewysłowionem czarem poezji, cudownemi scenami miłosnemi, wspaniałymi śpiewami i tańcami hiszpańskiemi, wyjątkowo piękną muzyką. Film „Angelita“ zachwyci niewątpliwie wszystkich prawdziwych miłośników kina
Nadto w programie nowe, znakomite dodatki dźwiękowe

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A-B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9, i Kalwaryjska 27.

— OSOBISTE. Prezes Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie p. Tadeusz Epstein wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Równocześnie Wiceprezes Izby p. Jan Kwiatkowski wyjechał na wypoczynek do Krynicy.

— BASENY WODNE W WAGONACH KOLEJOWYCH. Ministerstwo komunikacji wprowadza coraz nowe typy wagonów taborowych, służących do transportów specjalnych artykułów. W najbliższym czasie uruchomione będą wagony do przewozenia ryb, zaopatrzone w wielkie baseny z wodą. Prócz tego wprowadzone będą wkrótce nowego typu wagony do przewozu trzody chlewnej i bydła.

— CURIOSUM, JAKICH MAŁO! Z kół naszych czytelników piszą nam: Od pewnego czasu nie można w całym Podgórzu, mimo usilnych poszukiwań w kioskach i sklepach, otrzymać kartek pocztowych. Właściciele kiosków i sklepów odsyłają kupujących do urzędu pocztowego przy ul. Zamoyskiego. Jakież atoli zdziwienie ogarnia pragnących nabyć pocztówki, skoro i w gmachu pocztowym nie można za żadną cenę kupić kartek pocztowych i trzeba się dopiero udać do innej dzielnicy Krakowa. Możeby Dyrekcja poczt zaznajomiła się ze sposobem funkcjonowania poczty podgórskiej i postarała się o dostarczenie jej pocztówek.

— SPĘD BYDŁA. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 140, wołów 182, krów 91, jałówek 94, cieląt 656, nierogacizny 911. Razem 2074 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 191 szt., na konsumcję innych gmin 78 szt. pozostało niesprzedanych 81 szt. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej bydła 59 i świń 57, zaś cieląt więcej o 25 sztuk. Jakość bydła lepsza. Ceny utrzymane. Przy cielętach tendencja zwyżkowa

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w tymże tygodniu buhaji 123, wołów 38, krów 843, jałówek 163, cieląt 231, nierogacizny 1951. Ogółem 3359 zwierząt. Targ był ożywiony. Tendencja słaba.

— SPĘD i CENY KONI na onegdajszym targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 149 koni. Płacono za konie pojazdowe 300 do 600 zł., za konie pociągowe lekkie 250 do 500 zł., za konie rzeźne 75 do 150 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę 8 sztuk, na rzeź miejscową 11 sztuk

— KRADZIEŻE NA DWORCACH. Sławerd Jan z Rozdziału pow. Bochnia zgłosił do policji, że dn. 19 bm. skradziono mu na dworcu autobusowym walizkę z garderobą wartości 150 zł. — Ida Tellowa ze Sanoka, zgłosiła, że dnia 19 bm. skradziono jej na dworcu kolej. w Krakowie torebkę damską, w której znajdowało się 50 zł., 10 guldenów gdańskich, paszport zagraniczny i dowód osobisty. Sprawca kradzieży odrzucił torebkę wraz z dokumentami na dworcu, a pieniądze zatrzymał.

— WYTRYCHEM. Karolina Nowak, zam. przy ul. Kochanowskiego 23, zgłosiła do policji, że dnia 19 bm. otwarto jej mieszkanie wytrychem lub dobrany mkluczem i skradziono parę złotych kolczyków, 1 kożuch zakopiański i 1 płaszcz damski jasny.

— ARESZTOWANO: Eugenjusza Krupę, lat 18, bez zajęcia, zam. w Olszy za kradzież bucików na szkodę Zuzanny Krzysiak, zaś Władysława Bzowego (lat 28), bez zajęcia i miejsca zamieszkania za pobicie Franciszka Piechy, zam. przy ul. Brzozowej l. 18

— POALE SJON (Podbrzezie 4). Dziś o godz. 8 wieczór zebranie członków z porządkiem dziennym: 1) Kongres pracującej Palestyny, 2) Sprawy organizacyjne.

WPISY NA JEDNOROCZNE KURSY HANDLOWE FEINBERGA w Krakowie, Stradom 27
tudzież na PÓŁROCZNY KURS KSIĘGOWOŚCI
przyjmuje się codziennie. — Program jednorocznych kursów obejmuje: Księgowość pojedyńczą, podwórną i amerykańską, rachunki kupieckie, korespondencję handlową polską, naukę o handlu i wekslach, stenografję polską i kaligrafję; — nadobowiązkowo, korespondencję niemiecką i pisanie na maszynach. Kursy Feinberga celują w przygotowaniu także osób starszych do zajęć biurowych. 26663

DZIEŃ POLITYCZNY

19 manifestacyj Centrolewu dnia 14 września

We wczorajszym „Naprzodzie“ czytamy, że postanowieniem 6 stronnictw: Piasta, Wyzwolenia, Chrześcijańskiej demokracji, Narodowej Partji Robotniczej, Stronnictwa Chłopskiego i Polskiej Partji Socjalistycznej odbędą się w kraju, w niedzielę 14 września w 19 miejscowościach zgromadzenia manifestacyjne na rzecz natychmiastowego zwołania Sejmu, celem omówienia sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz konieczności pociągnięcia do odpowiedzialności obecnego Rządu i ostatecznej likwidacji rządzącej dziś dyktatury Piłsudskiego.

Manifestacje te składać się będą ze zgromadzeń ludowych i z pochodów demonstracyjnych. Szczegóły będą osobno podane.

Zgromadzenia odbędą się: w Warszawie, Płocku, Kutnie, Łodzi, Częstochowie, Radomiu, Katowicach, Lublinie, Zamościu, Białymstoku, Ostrowie wielkopolskim, Poznaniu, Grudziądzu, Białej-Bielsku, Nowym Sączu, Tarnowie i Wilnie. Komunikat podaje szczegółowo, które powiaty okoliczne mają obesłać poszczególne zgromadzenia.

Echa Kongresu Centrolewu

19 pytań prokuratury krakowskiej

Jak donoszą pisma opozycyjne, prokurator sądu okręgowego w Krakowie, za pośrednictwem policji sosnowieckiej, wszczął dochodzenie przeciwko 9 uczestnikom kongresu Centrolewu z Zagłębia. Oskarżeni są m. in.: Dobrowolski, ławnik magistratu Sosnowca, Rembowski, Koch, Jędralski, Niewiara, Migdał, Kempa i inni. Każdemu z oskarżonych zadano 19 charakterystycznych pytań:

1) — Czy rozpytywany był na kongresie i kto ze znajomych mu osób brał w nim udział., 2) — Które osoby były inicjatorami i aranżerami kongresu. 3) — Czy był jakiś komitet organizacyjny 4) — Kto i w jaki sposób prowadził agitację za obesłaniem kongresu. 5) — Które osoby przemawiałyna kongresie. 6) — Jaka była treść tych przemówień. 7) — Czy autorem projektu rezolucji jest jedna osoba, czy kilka osób. 8) — Gdzie, kiedy i w jaki sposób projekt ten został uchwalony. 9) — Czy był on powielony, gdzie, kiedy i przez kogo i komu zostały poszczególne egzemplarze powielonego projektu rezolucji doręczone. 11) — Kto wniósł projekt ten pod obrady kongresu. 12) — Z jakich osób składało się prezydjum kongresu i jacy oficjalni delegaci związków i organizacyj brały w nim udział. 13) — Kto głosował za rezolucją. 15) — Kto oddał dziennikom projekt uchwalonej rezolucji. 16) — Kto wydał ulotki z jej tekstem. 17) — Czy rozpytywany uczestnicząc w kongresie, działał z własnej pobudki, czy z obcej namowy. 18) — Czy zdawał sobie sprawę z karygodnej treści przemówień i rezolucyj. 19) — Czem ewentualnie postępowanie swe tłumaczy.

Jedną Anastazję wydala się, a drugą zastrzelono

Pani Czajkowska, która zjawiła się pewnego dnia w Niemczech, przedstawiając się za wielką księżnę Anastazję, córkę zamordowanego cara Mikołaja II., wyjechała jak wiadomo do Stanów Zjednoczonych, zaproszona przez żonę amerykańskiego multimiljonera Leedsa, z domu też wielką księżnę. Pani Leeds uwierzyła pani Czajkowskiej, że jest naprawdę wielką księżną Anastazją, chociaż pani Czajkowska nie włada dostatecznie językiem rosyjskim, ani też nie umie po francusku, którymto językiem, jak wiadomo księżna Anastazja doskonale władała. Rządowi Stanów Zjednoczonych ten tajemniczy gość nie był widocznie na rękę, chce więc skorzystać z tego, że upłynął dozwolony okres pobytu p. Czajkowskiej w Stanach Zjednoczonych i zamierza ją wydalić z granic państwa. Na razie nie może to nastąpić, albowiem miejsce pobytu tej rzekomej wielkiej księżnej Anastazji jest nieznane. Policja gorączkowo jej poszukiwuje, ale dotychczas bezskutecznie.

Pani Czajkowska nie jest zresztą jedyną osobą, która chce uchodzić za wielką księżnę Anastazję. Niedawno w Rosji stracono taką księżnę Anastazję, a była nią awanturnica Anna Sazonowa, która zorganizowała nawet monarchistyczne organizacje dla restauracji caratu w Rosji. Razem z nią stracono jeszcze trzech jej zwolenników, a innych skazano na Sybir. Że chłopi w Rosji wierzą takim awanturnikom, nie trzeba się dziwić, ale że tego rodzaju awanturnicy mogą liczyć na powodzenie zagranicą, może naprawdę wywołać zdziwienie. Wszak żadnej nie ulega wątpliwości, że cała carska rodzina została wymordowana w Jekaterynburgu. Mówi nam o tem nietylko urzędowe sprawozdanie sowietów, ale stwierdzili to też czescy legioniści, którzy tydzień po zamordowaniu rodziny carskiej w domu Ipatowa w Jekaterynburgu wkroczyli do miasta i przeprowadzili śledztwo w tej sprawie, które to śledztwo ponad wszelką wątpliwość ustaliło fakt wymordowania cara wraz z całą rodziną.

Zabobonny mistrz Toscanini

Mało kto wie, że słynny kapelmistrz włoski, Artur Toscanini należy do najzagorzalszych spirytystów, i że nosi zawsze przy sobie specjalny amulet w postaci płytki z kości słoniowej z wyrytym pentagramem. Toscanini jest przekonany, że amulet ten przynosi mu szczęście i że nie powinien podejmować jakiejkolwiek inicjatywy, o ile nie posiada w portfelu owej płytki.

Podczas prób do ostatniego koncertu w Covent Garden w Londynie, kapelmistrz spostrzegł, że szło wszystko, jak z kamienia, to też przedewszystkiem zaczął szukać amuletu i ku wielkiemu swemu przerażeniu spostrzegł, że mascotę zgubił.

Pomimo nalegania przyjaciół londyńskich, interwencji władz angielskich, Toscanini zadekla rował, że koncert należy odłożyć dopóty, dopóki nie odnajdzie on swego amuletu, gdyż w przeciwnym wypadku nie będzie on dyrygował orkiestrą. Na szczęście zdesperowany impresarjo, przeszukał skrupulatnie kieszenie mistrza i znalazł ów cudowny amulet w kieszonce od kamizelki Toscanini uspokoił się natychmiast i tegoż wieczora koncert odbył się z rezultatami przechodzącemi wszelkie nadzieje impresarja i kapelmistrza, który stwierdził, że wszystko to było jedynie dziełem amuletu.

(PAK)

Gwałtowna burza gradowa nad Stuttgartem

Berlin 20. 8. (R) Nad Stuttgartem i okolicą przeszedł dziś gwałtowny wicher, któremu towarzyszyła szalona burza gradowa. Mnóstwo domów zostało uszkodzonych a całe masy drzew powywracanych z korzeniami. Drzewa powalone na ulice tamują ruch. Na polach i w ogrodach wyrządziła burza straszne spustoszenia, specjalnie w ogrodach warzywnych i owocowych. W wielu miejscach wdarła się woda do mieszkań i piwnic. Szkody są bardzo duże.

Imigracja do Kanady bardzo znacznie ograniczona

Jak już donosiliśmy, przewidywane ograniczenia imigracji do Kanady stały się faktem dokonanym. Na skutek telegraficznego polecenia rządu kanadyjskiego, ogłosił Inspektor kanadyjski, mający siedzibę w Gdańsku oraz przedstawiciel Kanad. Kol. Państw. w Warszawie, że nie będą więcej udzielali wiz na wyjazd do Kanady jakimkolwiek kategorjom emigrantów, za wyjątkiem żon, jadących do mężów i dzieci niepełnoletnich (poniżej 18 lat), jadących do rodziców.

Nowy ten przepis dotyczy tak tych, którzy mieli jechać na zasadzie specjalnych zezwoleń t. zw. permitów (Department Letters), wydawanych przez Department of Immigration and Coonisation w Ottawie, jak również tych, którzy mieli jechać na zasadzie imiennych wezwań t. zw. zapotrzebowań (Applications).

Równocześnie zostało ogłoszone, że imienne wezwania, wystawione dla żon względnie dzieci, a mające dotychczas jednostronny termin ważności, są obecnie ważne tylko 5 miesięcy i muszą być wystawione w czasie między 14. marca 1930, a 14 sierpnia 1930 r.

Obecnie wprowadzone ograniczenia, uniemożliwiające przyjazd do Kanady emigrantom, posiadającym w Kanadzie nawet bardzo bliskich krewnych, jak braci lub siostry, są daiszym aktem ograniczeń, wprowadzanych od dłuższego czasu systematycznie przez rząd kanadyjski. *W chwili obecnej można uważać emigrację do Kanady za zarobkiem jako prawie całkowicie wstrzymaną.*

Zarządzenie to jest bardzo dotkliwe dla całych falang emigrantów, gdyż *wzbrania wyjazdu do Kanady nawet tym emigratom, którzy mają zezwolenia, wydane jeszcze przed ogłoszeniem nowych ograniczeń i którzy będąc przygotowani do wyjazdu w najbliższych dniach, muszą obecnie z wyjazdu zupełnie zrezygnować.*

Na zasadzie specjalnych zezwoleń (Department Letters) wyjeżdżało do krewnych do Kanady stosunkowo bardzo wielu Żydów-emigrantów, a obecnie wprowadzone ograniczenia dadzą się im najbardziej we znaki.

Po otrzymaniu dalszych wiadomości, powrócimy jeszcze do tej sprawy.

W związku z nowemi kanadyjskiemi ograniczeniami imigracyjnemi przedstawiciel ŻAT. w Gdańsku dowiaduje się, że wizy udzielone dotychczas, nie tracą swej mocy. Kanadyjski komisarz imigracyjny w Gdańsku nie otrzymał dotychczas przepisów wykonawczych do nowej ustawy imigracyjnej.

Wielka demonstracja w Krakowie przeciwko zakusom niemieckim

Tłum demonstrantów przed konsulatem niemieckim

Wczoraj wieczorem odbyło się na rynku krakowskim, u stóp pomnika Mickiewicza zgromadzenie, zwołane przez Zarząd Związku Legionistów celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim, godzącym w całość ziem Rzeczypospolitej. Gdy pod pomnikiem Mickiewicza zgromadziły się tłumy ludności, uformował się na Wawelu pochód, który ruszył z transparentami, lampionami i orkiestrą miejską na czele. Na transparentach widniały napisy: „Precz z zakusami niemieckiemi!" „Pamiętajcie Grunwald" itd. Na rynku oczekiwali przybycia pochodu prezydent miasta Rolle z wiceprezydentem Wielgusem, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, prezes Związku Legionistów płk. Belina, grupa posłów BB itd.

Wiec zagaił adw. dr. Klimecki, poczem zabrał głos wiceprezydent miasta Wielgus oraz dr. Rubel. Ton przemówień był niezwykle ostry. W pewnej chwili tłumy ruszyły ulicą Sławkowską i Basztową pod pomnik grunwaldzki. Tu wygłosili przemówienia posłowie Dyboski i Pochmarski (BB).

Po uchwaleniu ostrych rezolucyj protestujących przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa, tłum uczestników manifestacji ruszył ławą pod niemiecki konsulat na ul. Warszawskiej. Część manifestantów ruszyła biegiem, wznosząc okrzyki antyniemieckie. U wylotu jednak ulicy Warszawskiej natrafili manifestanci na silny kordon policji, który otoczył budynek konsulatu. Nastrój był naprężony. Tłumy zaczęły napierać na kordon, który cofał się w głąb ulicy Warszawskiej. Dopiero pod samym konsulatem policja energicznie powstrzymała napór tłumu. Mimo to manifestanci przez kilka godzin pozostawali w ulicy Warszawskiej, wznosząc okrzyki antyniemieckie i śpiewając „Rotę" oraz „Pierwszą Brygadę". Manifestanci rozeszli się późnym wieczorem.

Parlament austrjacki zbiera się 15 września

Wiedeń 20. 8. PAT. Parlament austrjacki zwołany będzie w jesieni wcześniej, niż zazwyczaj, a mianowicie już dnia 25. września, celem załatwienia noweli do taryfy celnej. Normalna sesja budżetowa rozpocznie się dnia 25. października.

Tajemniczy transport broni do Austrji

Wiedeń 20. 8. PAT. Policja wiedeńska zaprzecza doniesieniom niektórych dzienników czeskich, jakoby w październiku 1929 wysłany został z Czechosłowacji do Austrji na zamówienie Włoch transport broni, składający się z 150 tysięcy karabinów i 500 karabinów maszynowych. Broń ta, według twierdzenia prasy czeskiej, przeznaczona była częściowo dla austrjackiej Heimswehry, częściowo zaś dla węgierskiej organizacji faszystowskiej „Levente". Także i z urzędowej strony czechosłowackiej ogłoszone zostało w tej sprawie stanowcze dementi.

Statystyka komunizmu w Stanach Zjednoczonych

Chicago 20. 8. PAT. Podczas badań, prowadzonych przez komisję kongresu co do działalności komunistów na terenie Stanów Zjednoczonych, jeden z badanych świadków Make Mill, urzędnik policyjny, stwierdził, że według statystyki jest w Stanach Zjednoczonych 51 tysięcy 685 komunistów, zorganizowanych w różne zrzeszenia, a oprócz tego znajdują się różne organizacje, liczące razem około 80 tysięcy członków, wybitnie sympatyzujących z bolszewizmem. Zdaniem świadka, z liczby wyżej wymienionych komunistów i ich sympatyków, 70 procent stanowią cudzoziemcy, 20 procent żydzi i 10 rodowici Amerykanie. W dalszym ciągu swych zeznań Mill stwierdził, że organizacje, które przeciwdziałają agitacji komunistycznej, liczą ogółem 1.089.100 członków.

Monachjum 20. 8. (R) W pobliżu lotniska Oberwiesenfeld spadł dziś po południu samolot obserwacyjny, należący do tutejszej stacji meteorologicznej. Samolot spadł z wysokości tysiąca metrów i strzaskał się na miazgę. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

ZE SPORTU

Makkabi—Cracovia I. b. 4:1 (2:0)

Wczorajsze, trzecie z rzędu spotkanie finałowe, rozegrane przez Makkabi zaledwie od sześciu dni, zakończyło się pięknem zwycięstwem biało-niebieskich. Makkabi do meczu tego wystąpiła w składzie osłabionym brakiem Schneidra i Hutterera w obronie, oraz Selingera II w ataku. Schneidra zastąpił Hauptmann, mający już za sobą kilka spotkań w pierwszej drużynie, zamiast Hutterera grał Spira. Linja środkowa wystąpiła w składzie Osiek—Hermann—Kling.

Przed omówieniem przebiegu gry, stwierdzić należy, iż drużyna Makkabi zdaje sobie sprawę z ciążącego na niej obowiązku, jako jedynej drużynie żydowskiej, która ma szanse znaleść się w rozgrywkach o wejście do ligi. Toteż w każdem spotkaniu grają biało-niebiescy nader ambitnie, starając się za wszelką cenę uzyskać cenne punkty.

Niedługo po rozpoczęciu uzyskuje Hermann pięknym strzałem z wolnego prowadzenie dla swych barw. Makkabi zachęcona sukcesem gra coraz lepiej. Doskonale kombinacie trójki środkowej, popar te często solowymi biegami Landmanna i Brennera zagrażają raz po raz bramce Cracovii. W 32 minucie centruje Landmann górą, Brenner wspaniałym voleyem z 15 metrów strzela drugą bramkę.

Po przerwie Makkabi dalej atakuje. Jeden z przebojów Cracovii kończy się silnym strzałem Zbroji, odbitym przez Elisnera, nadbiegający prawo skrzydłowy dobija i — 2:1. Obie drużyny biorą się do pracy, chcąc zmienić wynik. Za sfaulowanie Brennera pod bramką, dyktuje sędzia rzut karny, egzekwowany przez Holzmanna. Niedługo potem nie wykorzystuje Makkabi drugiego rzutu karnego. Wreszcie w 38 minucie po przerwie strzela Osiek 4-tą bramkę, ustalając wynik dnia.

Z Makkabi najlepszy był Selinger I., jak też i cała linia pomocy. Hauptmann w obronie zastąpił godnie obu obrońców. Wreszcie linja ataku grała również bardzo dobrze. Z Cracovii najlepsi byli obrońcy, Malczyk w bramce oraz lewoskrzydłowy.

Sędzia p. Pumpler prowadził zawody doskonale, panując w zupełności nad ostro walczącemi drużynami.

Półtoratysiączne tłumy, które licznie przybyły pomimo dnia powszedniego, głośno emocjonowały się sukcesami biało-niebieskich.

W. K. S. WAWEL (Kraków) — TARNOVIA.

Tarnów. 20. 8. Wyznaczone na dziś, środę, spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo KOZPN nie doszło do skutku, gdyż boisko klubu Tarnovia zostało zamknięte w związku z skandalicznem zachowaniem się publiczności na niedzielnym meczu z Makkabi krakowską wobec sędziego i graczy. Jutro przybywa do Tarnowa komisja KOZPN, celem rozpatrzenia tej skandalicznej sprawy.

PRZED WYŚCIGIEM TATRZAŃSKIM

Prace przygotowawcze do III. Międzynarodowego Wyścigu Tatrzańskiego są już na ukończeniu. Między innemi budowa trybun jest już ukończona a teraz przygotowuje się specjalne schrony na wypadek deszczu. Wobec zapowiedzianego wielkiego zjazdu na dzień 24-go do Zakopanego, kasy biletowe czynne będą na trasie w niedzielę od godz. 7 rano. Natomiast przedsprzedaż biletów rozpocznie się już w Zakopanem od piątku, dnia 22 bm. Poza nagrodami honorowemi rozegrane będą nagrody pieniężne w wysokości 20.000 zł., przyczem zauważyć należy, że Protektor wyścigu Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował cenną nagrodę honorową dla zawodnika, który uzyska najlepszy czas dnia.

Wśród zawodników zagranicznych zobaczymy po raz pierwszy w Polsce von Stucka, najlepszego dziś kierowcę w klasie wyścigowej i kandydata do tytułu mistrza Europy w jeździe górskiej. Ciekawą dalej będzie walka dwóch jednakowych „Amilcarów“, prowadzonych przez znanych kierowców czeskich Schmidto i Inż. Horaka. Wśród krajowych zobaczymy kandydatów do tytułu mistrza Polski Inż. Liefelda (Austro Daimler), Maurycego Potockiego (8 cyl. Bugatti), Jana Rippera (Bugatti) ze zeszłorocznego zwycięzcę i zdobywcę Wielkiej Nagrody Tatr, o którą będzie musiał walczyć po raz trzeci, a może i ostateczny. W kategorji sportowej zetrze się Adam hr. Potocki (Austro Daimler) z Dr. Br. Frühlingiem (Bugatti), możliwe są nadto wielkie niespodzianki ze strony kierowcy czechosłowackiego Vermirovskiego na specjalnej sportowej Tatrze. Wyścig samochodowy poprzedzi wyścig motocyklowy, na tle którego rozegra się także kilka interesujących walk.

KOLARSKI BIEG DOOKOŁA POLSKI ODWOŁANY

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego III. biegu dookoła Polski postanowiono bieg ten odwołać, gdyż szereg prowincjonalnych związków, klubów kolarskich nie odpowiedziały na wezwanie do współpracy, a w takich warunkach Warszawskie Tow. Cyklistów zmuszone było zaniechać swego planu.

—

— **TARNOVIA — WAWEL.** W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 16 odbędą się na Garnizonowym Stadjonie (Małe Błonia) zawody w piłkę nożną o tytuł mistrza kl. A. okręgu krakowskiego, między drużynami Tarnovia — Wawel. Zawody te budzą w sferach sportowych Krakowa wielkie zainteresowanie. Forma, jaką wykazał Wawel na ostatnich zawodach z Cracovią, daje gwarancję, że zawody te wypadną interesująco.

Rząd sowiecki rekwiruje zboże u chłopów

Moskwa 20. 8. (R) Oficjalnie przyznaje rząd sowiecki, że sprawa wyżywienia ludności napotyka na wielkie trudności, ponieważ chłopstwo opiera się gwałtem przeciw oddawaniu zboża rządowi. Wobec tego rząd widzi się zmuszonym wydać władzom lokalnym nakaz rekwizycyj. Odpowiednie instrukcje zostały już przesłane. Zakup zboża przez państwo postępu je najtrudniej w powiatach nadwołżańskich, Morza Czarnego i na obszarach Azji centralnej, co może się przyczynić do załamania się planu rządowego, zdążającego do stworzenia rezerw zbożowych, zabezpieczających wyżywienie ludności aż do następnych zbiorów.

Szczyty alpejskie pochłaniają
coraz to nowe ofiary

Wiedeń. 20. 8. (R) Z Kufsteinu donoszą o nowych dwóch wypadkach śmiertelnych, jakie wydarzyły się wczoraj przy zdobywaniu szczytu „Wilder Kaiser“. Dwaj znani szeroko turyści Hormair i Walter wybrali się wczoraj na zdobycie szczytu Duelferiss, należącego do bloku „Wilder Kaiser“. Turyści zostali zaskoczeni burzą i spadli w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ich sprowadzono do Kufsteinu jeszcze w tym samym dniu. Liczba ofiar tego szczytu wzrosła zatem w tym roku do 10 osób.

* * *

Paryż. 20. 8. (R) Groźny Mont Blanc pochłania trzeci dzień z rzędu po dwie ofiary. Podczas zdobywania jednego ze zboczy tej najwyższej w Europie góry spadli wczoraj dwaj studenci paryscy i ponieśli śmierć.

Burzliwa demonstracja bezrobotnych
z powodu przejechania 5-letniej dziewczynki

Wrocław 20. 8 (R) Na Gneisenaustrasse przejechał dziś przedpołudniem tramwaj 5-letnią dziewczynkę na śmierć. W związku z tem na ulicy zebrał się wielki tłum ludzi, przeważnie bezrobotnych, który wobec policji przybrał groźną postawę. Zawezwany większy oddział policji został przywitany gradem kamieni. Policja oddała kilka strzałów w powietrze i natarła na tłum, rozpędzając go. Rozpędzeni zebrali się później na innem miejscu i usiłowali utworzyć pochód demonstracyjny, zostali jednak przez policję rozpędzeni. Kilku zostało poturbowanych a kilku aresztowanych.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 20 8. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany** Papiery procentowe 5 proc. Prem Poż. dolarowa 62.50

Na dzisiejszem zebraniu giełdowym sezon ogórkowy okresu wakacyjnego objawił swe działanie w całej pełni. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnym zaniedbaniu. Do tranzakcji doszło jedynie z papierów procent 5 proc. Prem. Poż. dolarowa w minimalnych ilościach po kursie zniżkowym Ruch opsały.

* * *

Na pogiełdziu objaw podobny

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencje na ogół utrzymane. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 — 8.89, czeki bank. 8.90 jedna czw — 8.91 jedna czw Warszawa dolar 8.87 trzy czw — 8.88 trzy czw., czeki 8.90 — 8.91. Lwów dolar 8.88 — 8.89, czeki 8.90 jedna czw. — 8.91 jednaczw Katowice dolar 8.88 jedna czw. — 8.89 jedna czw., czeki 8.90 i pół — 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 20. 8 PAT. Akcje Bank Polski 166 i pół, Bank Zachodni 72, Ostrowiec ser. B 52 i pół, 54, Pocisk 2 i pół, Borkowski 3 trzy czw

Pożyczki: 4 proc. premjowa inwestycyjna 111 i pół, 5 proc. dolarowa 62 trzy czw., 63 i pół, 63, 5 proc. konwersyjna 55 i pół, 5 proc. kolejowa 50, 10 proc. kolejowa 103, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Giełda poznańska zbożowa (AW) żyto 20 trzy czw. — 21 jedna czw., pszenica 31 i pół — 33 jedna czw., jęczmień przemiałowy 22 i pół — 25, browarowy 26 — 28, owies 19 — 20, stary 24, mąka żytnia 33 i pół, mąka pszenna 52 — 55, otręby żytnie 12 i pół — 13 i pół, otręby żytnie 15 i pół — 16 i pół, Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 20. 8. PAT. Giełda: Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.04 jedna ósma, N. Jork 5.14 i pół, Berlin 122.79, Wiedeń 72.66 i pół, Sztokholm 138.20, Praga 15.25 trzy czw., Warszawa 57.70, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06 trzy ósme,

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 20 8 Berlin 163.65 — 169.15, Budapeszt 123.92 — 124.23, Bukareszt 4.20 i pół — 4.22 i pół, N. Jork 706.25 — 708.75, Praga 20.95 jedna czw. — 21.03 jedna czw, Warszawa 79.22 i pół — 79.50 i pół, Zurych 137.35 — 137.85 Niemieckie 168.40 — 169., Szwajcarskie 137.20 — 138, Czeskie 20.92 — 21.04, Węgierskie 123.79 — 124.19

—o—

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W GDAŃSKU. Bank emisyjny Gdańska obniżył począwszy od dnia 19 bm. stopę dyskontową z 4 i pół na 4 proc., a stopę lombardową z 5 i pół na 5 proc.

Lot Berlin—Tokio

Berlin. 20. 8. (R) Japoński dziennikarz-lotnik Seiji Yoshira wystartował z lotniska Tempelhof dziś rano, o godz. 5.45 do etapowego lotu Berlin-Tokio. Yoshihara leci sam bez towarzysza i o godz. 9.50 rano przybył do Królewca. Z Królewca wystartował do Moskwy o godzinie 11.30.

Kolej wschodnio—chińska na sprzedaż

Berlin. 20. 8. PAT. Według informacyj prasy rozpoczęły się w Berlinie rokowania między grupą finansistów amerykańskich a przedstawicielami sowieckiego rządu i delegatami rosyjsko-azjatyckich banków w sprawie sprzedaży kolei wschodnio—chińskiej. Jako przedstawiciel interesów banków występuje gen. Kooszewski, który przybył tu z Paryża.

WOLNE POSADY

FIRMA Emer, Kraków. Floriańska 43, poszukuje rutynowanej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej. 2683x

POSZUKUJE się z dniem 1 września inteligentnej i miłej panienki, władającej językiem hebrajskim i ewentualnie niemieckim do dwóch chłopczyków, 8-mio i 3-letniego. Reflektuje się tylko na dobrą siłę. Zgłoszenia z podaniem warunków przy załączeniu odpisów dotychczasowych świadectw — skierować do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobra posada". 2684x

POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKANTKA z ukończoną szkołą handlową, znająca stenografję i umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wynagrodzenie" do Adm. „N. Dziennika". 1204g

BIURALISTKA z 7-letnią praktyką, pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenie pod „Natychmiast" Biuro Stattera, Rynek 8. 2688er

PANNA z praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sumienna" do Adm. „N. Dziennika". 1207g

SAMODZIELNY korespondent (ka) polsko—niemiecki, piszący na maszynie, poszukiwany na godziny popołudniowe. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielny". 1188g

PRAKTYKANTKA biurowa poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Biuralistka" do Adm. „N. Dziennika". 1192g

ZARZĄDCZYNI zakładu sierót, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia ewentualnie na wsi. Zgłoszenia pod „B. 44" do Adm. „N. Dziennika". 1143g

ZDROJOWISKA

KRYNICA-ZDRÓJ. Do wynajęcia w willi „TRZY RÓŻE" opróżniony **LOKAL** na ordynację lekarską.

POLECA się pokoje z utrzymaniem. Kuchnia rytualna — Lesenkiewicz. Kalwarja — Brody.



SAMOCHODY OSOBOWE CIĘŻAROWE AUTOBUSY

OŚWIĘCIM-PRAGA

Znaczna zniżka cen wobec częściowego wyrobu w kraju

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych w Oświęcimiu

Przedstawicielstwa:

„OŚWIĘCIM-PRAGA-AUTO"

Kraków: Kremerowska 6. Tel. 123-63
Lwów: Jagiellońska 7. Tel. 3-05
Warszawa: Kredytowa 4. Tel. 291-34. Telegr. „Centropług"
Poznań: Plac Wolności 11. Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga"
Katowice: Plac Wolności 9. Tel. 31-41

„OŚWIĘCIM"

Zjednoczone Fabryki Maszyn i samochodów S. A.

Telefon Nr. 47. Oświęcim II. Telegr. „Famis"

Akcja mieszkaniowo-budowlana Z.U.P.U. we Lwowie

KOMUNIKAT

Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie, jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, rozpoczął obecnie budowę dwóch domów mieszkalnych **we Lwowie** i jednego domu mieszkalnego **w Krakowie**.

Z dwóch budujących się domów we Lwowie, jeden jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczonych w Zakładzie, a drugi dla robotników.

Dom mieszkalny dla urzędników, mający stanąć na Górze Kadeckiej, składa się z trzech bloków i obejmuje **115 mieszkań** od 1—3 pokoi z kuchnią i przynależnościami. — Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi **2,500.000 zł.**

Dom mieszkalny dla robotników przy ul. Za Rogatką (obok rogatki gródeckiej) składa się z dwóch bloków i obejmuje **125 mieszkań** od 1—2 izbowych z przynależnościami, z tem, że w mieszkaniach 1 1/2 i 2 izbowych przewidziano możność urządzenia łazienek. — Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi **1,500.000 zł.**

Budujący się dom w Krakowie przy ul. Słonecznej jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczonych w Zakładzie. — Składa się on z trzech bloków i obejmuje **128 mieszkań**, jedno i dwu pokojowych z kuchnią i z przynależnościami. — Koszt budowy wyniesie około **2.500.000 zł.**

Powyższe trzy domy zostaną ukończone i oddane do użytku w drugiej połowie 1931 roku.

LOKALE

ŻYDOWSKA, inteligentna rodzina przyjmie na mieszkanie 1—2 panienki z utrzymaniem i opieką. Zgłoszenia: ul. Dietl. L. 73, II. piętro front. 262..

LEPSZA żyd. rodzina przyjmie na mieszkanie 2 panów — lub 2 studentów: Augustjańska 1.. II. piętro. 120..

RÓŻNE

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116-09. Grand Prix — złoty medal Brukseli 1930. 127.

WIĘKSZA fabryka mydła i t. d. przyjmie mydlarza samodzielnego do spółki z obrotową gotówką. Zgłoszenia pod „Okazja od 5.000 Zł." do Adm. „N. Dziennika" 2678x

POSZUKUJĘ pożyczki 20.000 złotych na hipotekę. Zgłoszenia pod „Poszukujący" do Adm. „N. Dziennika". 2681x

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 2., telefon 12298. 1006x

WYKWINTNE wody kolońskie i perfumy „Mofpasa" poleca: Löbel Urbach Krakowska 7. 1647x

Poszukiwani ZASTĘPCY
dobrze wprowadzeni w malarstwie
Oferty pod: „Wysoki zarobek WK. 568" do administracji pisma. 2662m

Reprezentacja holenderskich **wag automatycznych** oraz **maszyn do krajania wędlin** marki **„OLLAND" poszukuje**

poważnych przedstawicieli

na własny rachunek, — ewentualnie dzielnych akwizytorów rejonowych za prowizją **na poszczególne województwa**

Panowie obeznani z branżą i posiadający własny samochód osobowy do objazdu rejonu mają pierwszeństwo i zechcą złożyć oferty z podaniem referencyj i fotografji do firmy „Subito", Katowice, ul. Damrota 6. 2687er

KONCYPIENT

z kilkuletnią praktyką prowincjonalną z prawem substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dr. praw" do Adm. „N. Dziennika". 2423x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcz. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana